WTOREK, 25 LISTOPADA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **47 (1751)**

ISSN 1232-4035 47 9 771232 403105



DZIĘKUJEMY HELENKO, ŻE Z NAMI BYŁAŚ.

Pożegnanie śp. Heleny Maślanki

STRONA 5

AQUAPARK rośnie przy Zamkowej



WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE 6

Rozbudowa krytego basenu w OSiR kosztuje 33 mln zł. Inwestycję prowadzi firma z Opola. Obiekt ma być gotowy na sezon wakacyjny 2026. – Termin nie jest zagrożony – prognozuje Paweł Król dyrektor ośrodka. Na Zamkowej właśnie otwarto lodowisko i frekwencja na nim zachwyca (7 tys. osób w długi listopadowy weekend). Uruchomienie zewnętrznej części aquaparku może sprowadzić tu tłumy, jakich OSiR jeszcze nie widział.

Ile zarabiają w RFK na Łąkowej?

STRONA 4

KLIKNĘŁA I STRACIŁA 1500 ZŁ

STRONA 3

Zbiornik z Rud dostał drugie życie

STRONA 14



Na zdj. Tomasz Sokołowski

RODZICE NIE CHCĄ PRZEDSZKOLAKÓW W PODSTAWÓWCE



STRONA 10

Nowe pracownie dla Ekonomika

STR. 7



Na zdj. G. Swoboda, R. Peikert i J. Pierzchała

REKLAMA



JAK POMÓC SENIOROWI?

Wywiad z Danutą Rassek – dyrektor OPS w Raciborzu



S. 16

eprasa.pl 60cd5f244c

Ratusz podał ile wydano na posadzenie drzew na rynku

To znacznie mniej niż założono w budżecie na rewitalizację płyty rynku w 2025 roku. Z zabezpieczonych w budżecie miasta 410 tys. zł na tegoroczne wydatki na „Rewitalizację płyty rynku wraz z terenami przyległymi" faktycznie przeznaczono ok. 250 tys. zł. Samo posadzenie 18 drzew kosztowało podatników 76 tys. zł, reszta to prace brukarskie, instalacja linii energetycznej z reflektorami, a także posadzenie traw ozdobnych.

Joanna Janik kierująca Biurem Prezydenta Miasta przesłała redakcji szczegółowe wyliczenia dotyczące prac na raciborskim rynku, odnosząc się do naszego artykułu m.in. o kosztach nasadzeń drzew na rynku „Jeszcze w tym roku na rynku w Raciborzu ma wyrosnąć 18 drzew".

– W odniesieniu do artykułu, w którym pojawiła się informacja, jakoby miasto wydało na nasadzenia drzew na rynku kwotę 400 000 zł, chcielibyśmy sprostować te nieścisłości. Kwota ta jest zdecydowanie zawyżona i nie odzwierciedla rzeczywistych kosztów poniesionych przez miasto – nadmienia Joanna Janik. Oto szczegółowe dane na temat zamówień:

Zakup drzew:

Koszt jednego drzewa wynosi 2 400 zł netto.

Koszt posadzenia drzew:

Koszt posadzenia każdego drzewa to 1 500 zł netto. W tej cenie uwzględniono transport, zaprawę dołów ziemią urodzajną, stabilizację kotwą oraz instalację systemu napowietrzającego korzenie.

Łączny koszt posadzenia 18 drzew na rynku wynosi 70 200 zł netto (75 816 zł brutto)

Nasadzenia traw ozdobnych:

Na rynku posadzono także 540 traw ozdobnych Hakonechloa, których koszt wyniósł 80 zł netto za sztukę. Całkowity koszt tej inwestycji to 43 200 zł netto. Koszt obejmuje zakup, transport, przygotowanie terenu, zaprawę ziemią urodzajną, posadzenie i korowanie.

Dodatkowe prace:

W projekcie uwzględniono także prace brukarskie oraz instalację linii energetycznej z 36 reflektorami (po 2 na każde drzewo), co kosztowało 122 472 zł.

– Łączny koszt wszystkich prac związanych z nasadzeniami drzew oraz zagospodarowaniem terenu wyniósł 235 872 zł netto (magistrat nie podał kwoty brutto, ale pozostałe wyliczenia brutto wskazują, że VAT wynosi 8%), co jest kwotą znacznie niższą niż ta podana w artykule. Informacja zawarta w artykule, sugerująca wydatek na poziomie 400 000 zł, jest błędna i nie odpowiada rzeczywistości – przekazała Nowinom Joanna Janik, kierownik Biura Prezydenta Miasta.

Od redakcji: w artykule o kosztach sadzenia drzew m.in. na rynku posługiwaliśmy się kwotą zabezpieczoną na to zadanie w budżecie Raciborza – 410 tys. zł, o co prezydent Jacek Wojciechowicz wnioskował i uzyskał zgodę rady na październikowej sesji rady miasta.

(ma.w)

Janek Górka, Żwirek i Muchomorek i Marzena Korzonek na Gwiazdce Serc 2025

Koncert „Gwiazdka Serc" Raciborskiej Izby Gospodarczej odbędzie się już 13 grudnia o 18.00 w RCK, po raz 22., łącząc mieszkańców we wspólnym celu – wsparcia dzieci i młodzieży z powiatu raciborskiego.

Jedna scena, wiele historii

„Gwiazdka Serc" od lat jest jednym z najbardziej wyczekiwanych grudniowych wydarzeń w Raciborzu. To charytatywny koncert, który co roku łączy mieszkańców we wspólnym pomaganiu dzieciom z naszego regionu. W tym roku do tego wyjątkowego grona występujących dołączy również Jan Górka, zwycięzca 14. edycji „The Voice of Poland". Tradycyjnie na scenie wystąpi m.in. Marzena Korzonek, przewodnicząca Sądu Rejonowego w Raciborzu, która od lat swoim muzycznym talentem śpiewająco wspiera „Gwiazdę Serc". Nie zabraknie ulubieńców publiczności, czyli Żwirka i Muchomorka, w których tylko na specjalną, czyli właśnie tę okazję wcielają się wicestarosta raciborski Marek Kurpis i Mariusz Kaleta, na co dzień dyrektor SP 18 w Raciborzu. Obok przedsiębiorców zrzeszonych w Raciborskiej Izbie Gospodarczej na scenie zobaczymy też społeczników, urzędników i samorządowców z różnych opcji politycznych.

Realna pomoc

To wsparcie trafia tam, gdzie jest najbardziej potrzebne, czyli na rehabilitację, turnusy terapeutyczne, zakup sprzętu medycznego, specjalistyczną edukację, sfinansowanie obiadów w szkole. W ubiegłym roku udało się zebrać ponad 34 tys. zł, a przez cały okres istnienia „Gwiazdki" – ponad pół miliona złotych.

Kosmos kosmosem – dobro zostaje na ziemi

Motyw tegorocznej edycji to „Gwiazdka w Kosmosie", zapowiada się zatem barwny, pełen fantazji spektakl. Ale niezależnie od tego, w jakim stroju na scenę wejdą wykonawcy, jakie miejsca zajmuje publiczność, jedno się nie zmienia: tego wieczoru wszyscy jesteśmy po tej samej stronie, by wspólnie zrobić coś dobrego. Bilety-ciegiełki dostępne: w siedzibie Raciborskiej Izby Gospodarczej (ul. Batorego 7), w Cechu Rzemiosł Różnych (ul. Jana Kilińskiego 2), w Raciborskim Centrum Kultury, H2Ostróg, UrbanLab i Migawka Cafe.

(red)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Węzeł gordyjski

Obrona szkół i przedszkoli przed zmianami szykowanymi przez urząd w Raciborzu przypomina tzw. obronę Częstochowy i odbywa się wszelkimi możliwymi sposobami. Do urzędu przyszły nawet dzieci z SP13 prosić władze, by ich szkoły nie zamykano. Argumenty urzędników nie trafiają do rodziców i nauczycieli. Rozumieją, że nie ma dzieci i nie ma pieniędzy, ale gorzej niż teraz być nie może. Pokerowa twarz włodarza miasta niewiele zdradza. Wycofał się on ze zmian na Ostrogu i powątpiewa w sens przenosin przedszkola przy straży pożarnej. Prezydent wsłuchuje się w głos sprzeciwu wobec likwidacji i połączeń, ale gdyby zrobić w mieście spotkania z raciborzanami, którzy nie są związani z oświatą i spytać ich, czy chcą dopłacać do szkół i przedszkoli kolejny rok kwotę co najmniej 67 mln zł kosztem innych zadań miasta, to i oni broniliby się rękami i nogami przed takim wydatkiem. Istny węzeł gordyjski, który można rozwiązać tylko ostrym cięciem. Decyzja Jacka Wojciechowicza nie będzie tu ostateczna. Ważne będzie zdanie radnych, a kluczowe – stanowisko nadzoru pedagogicznego. Chociaż jest mroźno tej zimy, to Racibórz czekają gorące tygodnie.

REKLAMA





eprasa.pl 60cd5f244c

KLIKNĘŁA I STRACIŁA 1500 ZŁ

WARTO TO WIEDZIEĆ, BY NIE PAŚĆ OFIARĄ OSZUSTÓW

40-letnia mieszkanka Raciborza straciła 1500 zł po tym, jak zaufała wiadomości od rzekomego znajomego. Policja ponownie apeluje o ostrożność i przypomina, że oszustwa metodą „na BLIK" wciąż zbierają żniwo.

Jak informuje mł. asp. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie od 40-letniej mieszkanki miasta, która padła ofiarą oszustwa metodą „na BLIK". Kobieta straciła 1500 zł, przekazując kod osobie podającej się za znajomego. Oszustwo tego typu polega na przejęciu konta ofiary w portalu społecznościowym i wysyłaniu z niego próśb o szybkie wsparcie finansowe. Zwykle przestępcy tłumaczą, że potrzebują pieniędzy „na już", obiecując zwrot jeszcze tego samego dnia. W rzeczywistości kod BLIK trafia od razu do bankomatu, gdzie oszuści wypłacają gotówkę.

– Apelujemy! Zanim przekażemy komukolwiek kod BLIK, upewnijmy się, że za prośbą o pomoc finansową nie kryje się próba oszustwa! – przestrzega mł. asp. Joanna Wiśniewska. Jak dodaje, scenariusze wykorzystywane przez przestępców są różne: prośba o leki, zgubiony portfel lub torebka, trudna sytuacja finansowa, brak pieniędzy na powrót do domu czy rzekoma przerwa techniczna w banku. – Warto osobiście się spotkać ze znajomym lub zadzwonić i porozmawiać, czy naprawdę potrzebne mu są pieniądze – podkreśla policjantka.

Policja przypomina, że ryzyko przejęcia profilu można zmniejszyć, stosując dwuskładnikowe uwierzytelnienie i pamiętając o każdorazowym wylogowaniu się z serwisu, a także nieudostępnianiu kodu BLIK bez potwierdzenia, kto naprawdę o niego prosi. Wystarczy krótka rozmowa telefoniczna, by upewnić się, że znajomy rzeczywiście potrzebuje pieniędzy, a przed zatwierdzeniem płatności należy dokładnie sprawdzić dane transakcji, w tym miejsce wypłaty środków. Policja apeluje o rozwagę i zaznacza, że po przekazaniu kodu i zaakceptowaniu operacji utraconych pieniędzy nie da się już odzyskać.

(mad)

Poszukiwana kobieta próbowała oszukać prawo... chowając się w ścianie za lustrem

W ciągu zaledwie dwóch dni policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu zatrzymali siedem osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości, w tym jedną poszukiwaną listem gończym.

Policjanci z Raciborza działali w ramach ogólnopolskiej akcji ukierunkowanej na ustalanie i zatrzymywanie osób poszukiwanych. – Skuteczność działań mundurowych była efektem ich doświadczenia, zaangażowania oraz bardzo dobrej znajomości lokalnego środowiska – podkreśla mł.asp. Joanna Wiśniewska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Wśród zatrzymanych znalazła się osoba poszukiwana listem gończym oraz osoby, wobec których sądy wydały nakazy doprowadzenia do aresztów śledczych i zakładów karnych. Funkcjonariusze wykorzystali swoją wiedzę i doświadczenie, co pozwoliło im skutecznie zlokalizować poszukiwanych, mimo że część z nich unikała kontaktu z rodziną, często zmieniała miejsce pobytu lub podszywała się pod inne osoby. Podczas jednej z interwencji 36-letnia kobieta próbowała uniknąć zatrzymania, ukrywając się w ścianie za lustrem. Mundurowi jednak szybko ją odnaleźli, dokładnie sprawdzając pomieszczenia.

Mł.asp. Wiśniewska zaznacza, że opisane zatrzymania stanowią tylko część działań policji. Funkcjonariusze kontynuują czynności operacyjne i realizują kolejne zatrzymania osób, które próbują unikać odpowiedzialności prawnej.

(mad)

Znieważył policjanta, miał przedmiot przypominający broń

Policjanci prewencji zatrzymali 44-letniego mieszkańca miasta, który na placu Mostowym w Raciborzu przy pomniku Matki Polki rozrzucał wiązanki oraz kwiaty złożone 11 listopada. Mężczyzna groził świadkowi, wyciągając w jego kierunku przedmiot przypominający broń, a podczas interwencji znieważył funkcjonariusza.

Policjanci prewencji zastali pod pomnikiem agresywnego mężczyznę. Podczas podejmowanych czynności sprawca znieważył jednego z policjantów, używając wobec niego słów wulgarnych. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Mundurowi przebadali go na zawartość alkoholu, miał w organizmie 2 promile. Policjanci zabezpieczyli przedmiot przypominający broń, który zostanie przesłany do szczegółowego sprawdzenia. 44-latek usłyszał zarzuty gróźb oraz znieważenia funkcjonariusza publicznego. Za popełnione czyny grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

(red)

Dzielnicowy Antkowiak z wyjątkową odznaką



Dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu asp. szt. Grzegorz Antkowiak

Dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu asp. szt. Grzegorz Antkowiak został wyróżniony wyjątkową odznaką „Policjant Przyjaciel Dzieci". Uhonorowanie przyznano za wieloletnie zaangażowanie w organizowane przez niego akcje pomocowe na rzecz najmłodszych. Wyróżnienie wręczyli przedstawiciele Górnośląskiego Ruchu Społecznego oraz inicjatywy „Serce dla Niebieskich". Wyróżnienie jest wyrazem wdzięczności za liczne inicjatywy charytatywne organizowane przez asp. szt. Grzegorza Antkowiaka, w tym cykliczne zbiórki rzeczowe, które od lat przynoszą radość dzieciom z potrzebujących rodzin. Jak podkreślili autorzy pisma, działania funkcjonariusza są przykładem empatii, odpowiedzialności społecznej i konsekwentnego niesienia pomocy tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

(red)

REKLAMA

ALPHA dotacje
ALPHA Dotacje
Justyna Korzeniak

Kompleksowo zajmujemy się pozyskiwaniem i rozliczaniem dotacji:

OZE: Czyste Powietrze, Mój Prąd, Ciepłe Mieszkanie Moje Ciepło, Moja Elektrownia Wiatrowa

Ponadto:

- Przydomowa oczyszczalnia
- Dotacje dla Rolników
- Dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy
- Dotacje Unijne
- Audyty energetyczne, do Czystego Powietrza i Charakterystyki Energetyczne

ul. **Klasztorna 7** | 47-400 **Racibórz**
tel. **+48 793 97 18 19** korzeniakj@gmail.com

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy: **32 419 83 49** oraz **692 377 976**

eprasa.pl 60cd5f244c

Dane o płacach i zatrudnieniu w RFK będą jawne dopiero latem przyszłego roku

Paweł Jabłoński pytał o dane dotyczące sytuacji w spółce RFK (powstała po Rafako). Minister aktywów Wojciech Balczun zasłonił się w sprawie miesięcznego wynagrodzenia członków zarządu i rady nadzorczej oraz liczby pracowników zatrudnionych w spółce tajemnicą związaną z działalnością przedsiębiorstwa. – To nieprawda – nadmienił Jabłoński.

Według niego te informacje nie tylko są jawne – ale spółka ma obowiązek ich regularnego publikowania w sprawozdaniach. – Mam prawo do ich uzyskania – nadmienił Jabłoński. Dodatkowo przekazał ministrowi, że ten kto udaremnia lub znacznie utrudnia osobie uprawnionej do uzyskania informacji zapoznanie się z nią podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Ponownie wezwał ministra do niezwłocznego udzielenia informacji:

1. Jaka była dokładna wysokość wynagrodzeń i innych świadczeń wypłaconych, udzielonych lub należnych osobom pełniącym funkcje w organach RFK sp. z o.o.?
2. Ilu pracowników zatrudnia ta spółka?

Chronią tajemnice przedsiębiorstwa

Minister Wojciech Balczun znów wskazał, że udzielenie takich odpowiedzi może stanowić ujawnienie prawnie chronionych tajemnic przedsiębiorstwa. – Skarb Państwa nie posiada zaangażowania kapitałowego oraz nie posiada żadnych uprawnień w zakresie kreowania polityki wynagrodzeń, oraz zatrudnienia w Spółce RFK.

Szczegółowe dane finansowe i kadrowe dotyczące konkretnego podmiotu prawa handlowego nie stanowią informacji z zakresu wykonywania zadań publicznych ani nie mieszczą się w zakresie bezpośredniego nadzoru organów administracji rządowej – odpisał posłowi Balczun.

Ministra wsparła Agencja Rozwoju Przemysłu, która odmówiła udzielenia odpowiedzi na pytanie posła, by chronić tajemnice przedsiębiorstwa – spółki RFK.

Przed rokiem wydano na zarząd prawie 53 tys. zł

– Można się opierać wyłącznie na publicznie dostępnych informacjach. Przypomnieć należy, że RFK rozpoczęło działalność w pierwszej połowie 2025 r., na bazie wcześniej działającej spółki ARP Doradztwo Sp. z o.o., która to – zgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości – publikowała swoje sprawozdania finansowe, uwzględniające informacje, o które pyta pan poseł. Ostatnie opublikowane sprawozdanie finansowe dotyczy 2024 r. czyli ostatniego pełnego roku obrotowego. Wówczas spółka ARP Doradztwo podała, że z tytułu wynagrodzeń oraz pożyczek i świadczeń o podobnym charakterze dla osób wchodzących w skład organów zarządzających i nadzorujących spółek handlowych w 2024 r. wypłaciła: Zarząd – 52.845,36 zł; Rada Nadzorcza – 0,00 zł.

(oprac. m)

Mogłaby to wykorzystać konkurencja

Odpowiedź na pytanie dotyczące liczby zatrudnienia w RFK przekazana w formie publicznej mogłaby, zdaniem ARP, naruszy uzasadnione interesy gospodarcze spółki. – Powiat raciborski, w którym Spółka prowadzi działalność, charakteryzuje się obecnie stosunkowo niską stopą bezrobocia – według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Raciborzu stopa bezrobocia na koniec września 2025 r. wyniosła 4,3%, co odpowiada poziomowi tzw. bezrobocia naturalnego. Oznacza to, że lokalny rynek pracy funkcjonuje w warunkach pełnego zatrudnienia, a pracodawcy konkurują o wykwalifikowaną kadrę. W tym kontekście ujawnienie informacji o aktualnej liczbie zatrudnionych w RFK mogłoby zostać wykorzystane przez podmioty konkurencyjne, utrudniając spółce prowadzenie procesów rekrutacyjnych oraz stabilizację zatrudnienia. Tego rodzaju dane – choć pozornie statystyczne – w obecnej sytuacji rynkowej mogą posiadać wymierną wartość gospodarczą i organizacyjną – przekazał posłowi z Raciborza minister Balczun.

W odpowiedzi na interpelację poselską zaznaczono, że rok 2025 będzie pierwszym rokiem obrotowym, za który RFK będzie zobligowana do podania wyżej wspomnianych informacji, tj. wynagrodzeń wypłacanych lub należnych osobom wchodzącym w skład organów zarządzających i nadzorczych oraz liczbie zatrudnionych. Dane te powinny zostać zaprezentowane w sprawozdaniu finansowym RFK, które – po jego zatwierdzeniu przez Zgromadzenie Wspólników – zostanie złożone do Krajowego Rejestru Sądowego najpóźniej do 15 lipca 2026 r. i wówczas stanie się jawne.

PGZ chce zbudować w Raciborzu fabrykę dla Jelcza lub Rosomaka

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Adam Leszkiewicz wystąpił na konferencji „Śląskie na froncie przemian: potencjał regionu w sektorze obronnym". Ta odbyła się w listopadzie na Stadionie Śląskim. Przedstawił tam plany PGZ dla nowej firmy w Raciborzu – RFK.

– Myślimy o tym, żeby zbudować fabrykę związaną z całą logistyką części dla całego automotive. Przede wszystkim dla Jelcza, ale być może dla Rosomaka. Jest to pomysł, który w tej chwili próbujemy wewnętrznie opisać. Wydaje mi się, że to jest niezwykle istotna i ważna propozycja dla województwa śląskiego. Lokowanie centrum logistyki przemysłu motoryzacyjnego w Raciborzu na potrzeby przemysłu zbrojeniowego, jest nawiązaniem do tradycji automotive na Śląsk – mówił Leszkiewicz.

PGZ intensywnie pracuje nad konkretnymi pomysłami związanymi z biznesowym zagospodarowaniem nieruchomości po Rafako SA.

– Dużo majątku, fajna infrastruktura. Z biznesowego punktu widzenia sami wpadliśmy na ten pomysł, sami chcemy to wykorzystać i za 2 – 2,5 roku chcemy pokazać, że można tam zbudować wielkie centrum zaplecza – podał Leszkiewicz.

Wyjaśnił ponadto, że do Jelcza czy Rosomaka wiele części, w tym całe układy, trzeba zamawiać za granicą. Nowa fabryka w Raciborzu powinna zmniejszyć tę zależność od partnerów z zagranicy.

– Województwo śląskie ma potencjał i atuty, by rozwijać się w sektorze obronnym. To dla nas wielka szansa i wyzwanie, a ten raport to potwierdza. Jesteśmy w procesie transformacji i szukamy rozwiązań, które pozwolą nam odpowiedzieć na pytanie co dalej, w obliczu głębokiej transformacji energetycznej i zmieniającej się sytuacji geopolitycznej – przekonywał na tej konferencji marszałek Wojciech Saługa.

– Mam nadzieję, że ten raport stanie się początkiem pogłębionej dyskusji i konkretnych przykładów, że nasz przemysł może się zmieniać w kierunku przemysłu zbrojeniowego" – mówił prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Adam Leszkiewicz.

Deloitte prognozuje, że do 2030 roku w samym górnictwie liczba miejsc pracy spadnie o 12,3 tys., a w całej branży luka sięgnie 36,5 tys. etatów. Prognozy demograficzne są alarmujące – do 2060 roku liczba mieszkańców regionu może zmniejszyć się o ponad milion osób.

(red)

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ KRZANOWIC

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krzanowicach (obok pok. nr 12) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.krzanowice.pl w zakładce Nieruchomości, zamieszczony jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu i dzierżawy.

eprasa.pl 60cd5f244c

W poniedziałek na cmentarzu Jeruzalem raciborzanie żegnali po raz ostatni Helenę Maślankę, wykładowczynię Liceum Medycznego w Raciborzu, wieloletnią naczelną pielęgniarek raciborskiego ZOZ-u i późniejszą dyrektor tutejszego „Caritas". Ale dla mnie Helenka była nie tylko znaną i szanowaną postacią życia naszego miasta. Była kimś więcej.

Dziękujemy Helenko, że z nami byłaś





Mówiłyśmy o sobie „dziewczyny z wybiegu" i choć Helena ze swoją urodą mogłaby rzeczywiście brylować wśród modelek, miejsce, w którym poznałyśmy się wiele lat temu było wybiegiem dla psów. Przychodziłyśmy tam ze swoimi pupilami niemal codziennie. My często spóźnione, narzekające na codzienność i z braku czasu, a może pomysłu, nieco niedbale ubrane. Ona zawsze punktualna, uśmiechnięta i elegancka, wchodziła na ten nasz wybieg prężnym krokiem i sunęła z gracją niczym po czerwony dywanie. Trzymała poziom, do którego i my starałyśmy się równać, choć żadna z nas nie potrafiła tak jak Helenka zadbać o detale. Nawet do dresu miała świetnie dopasowaną srebrną biżuterię, która obok porcelany była jej domeną. Miała na ten temat ogromną wiedzę, ale nie popisywała się nią, raczej dzieliła swoimi nowymi odkryciami, dzięki czemu i my dowiadywałyśmy się czegoś ciekawego o figurkach z Ćmielowa czy filiżankach z Wałbrzycha.

Mogłyśmy jej słuchać godzinami, a gdy spotkania na wybiegu przestały nam wystarczać, Helenka zaproponowała prawdziwą ucztę kulinarną w swoim domu. I od tego czasu zaczęły się wieczorki tematyczne organizowane na przemian przez każdą z nas, ale choć się starałyśmy, nigdy nie udało nam się doścignąć naszej Mistrzyni. Nie dość, że na jej stole pojawiały się potrawy własnoręcznie przez nią przygotowywane, to jeszcze na każde spotkanie wyznaczała nam zadania intelektualne, które trzeba było zaprezentować po kolacji.

Helenę zawsze rozpierała energia, która udzielała się też innym (nawet jej bokserka Tina była bardziej aktywna niż nasze psy). Pobudzała nas do działania, a sama, gdy ktoś potrzebował pomocy, była nie do zatrzymania. Objeżdżała urzędy, odwiedzała instytucje i pochylała się nad każdym nieporadnym życiowo człowiekiem. Wybór pielęgniarstwa był dla Heleny nie tylko wyborem zawodu, ale przede wszystkim wartości, których trzymała się przez całe życie. I choć w dzisiejszych czasach zabrzmi to pewnie dziwnie, ona wierzyła, że taka jest właśnie misja tego zawodu.

Uczyła się w Państwowej Szkole Medycznej Pielęgniarstwa w Zabrzu a pierwszą pracę rozpoczęła w 1967 roku na oddziale sztucznej nerki w Centralnym Szpitalu Górniczym w Bytomiu. To był ciężki oddział, na który trafiali pacjenci po wypadkach z uszkodzonymi nerkami albo tacy, których przez wiele lat trzeba było dializować, bo nie robiło się jeszcze przeszczepów. Pracowała tam z ogromnym oddaniem i przypłacając to własnym zdrowiem. Sześć tygodni spędziła w szpitalu, gdy na własnym oddziale zarażona została żółtaczkę wszczepienną.

Do Raciborza przyjechała już jako żona lekarza i późniejszego neurologa Stefana Maślanki, ale Helenka nigdy nie była ani "panią doktorową" ani żoną przy mężu. Już jako wykładowczyni Liceum Medycznego Pielęgniarek w Raciborzu, uzupełniła wykształcenie o 3-letnie studia pedagogiczne. Gdy została instruktorką zawodu na oddziale chirurgii miała zaledwie 23 lata. W 1973 roku została pierwszą naczelną pielęgniarką raciborskiego ZOZ-u, by na koniec pokierować tutejszym "Caritasem". Ale jej priorytetem była zawsze rodzina: trójka dzieci i ich rodziny oraz mąż, o którym mówiła: wszystko co mam, kim jestem i co wiem zawdzięczam Stefanowi, na którego zawsze mogłam liczyć i który dzielnie prowadzi mnie przez nasze wspólne życie. Takimi słowami opisywała go w "Pionierach raciborskiej służby zdrowia", choć sama nie chciała się stać ich bohaterką. Bez jej bezinteresownej pomocy ta książka by nie powstała, dlatego zadedykowałam ją właśnie jej: Helenie Maślance, która była moim drogowskazem w świecie służby zdrowia. Dziś wiem, że ona była takim życiowym drogowskazem nie tylko dla mnie, ale i dla wielu innych, na drodze których się pojawiała. Dlatego w imieniu nas wszystkich dziękuję Ci Helenko, że z nami byłaś.

Katarzyna Gruchot

eprasa.pl 60cd5f244c

Aquapark rośnie w OSiR. Dyrektor Król już myśli o otwarciu obiektu latem

Trwa rozbudowa raciborskiej pływalni na Zamkowej. Dyrektor ośrodka sportu, Paweł Król przewiduje, że przedwakacyjny termin otwarcia w 2026 roku jest niezagrożony.



Paweł Król dyrektor OSiR nie chce jeszcze deklarować, czy rozbudowany obiekt ruszy 1 czerwca 2026 roku

O to miejskie zlecenie starało się 7 firm, rozpiętość cen wyniosła od 42 mln zł (oferta przedsiębiorstwa z Bielska-Białej) po ok. 33 mln zł od spółki Techbud z Opola, która wygrała przetarg.

Projekt zakłada poszerzenie oferty rekreacyjnej Ośrodka Sportu i Rekreacji poprzez rozbudowę zewnętrznej części Aquaparku H2Ostróg w Raciborzu.

Część niekąpielowa przewiduje moduły m.in.: wejściowy zautomatyzowany samoobsługowy; sanitarny; gastronomiczny oraz „odpoczywalnie" porośnięte trawą w formie amfiteatru i miejscem na dużą ilość leżaków.

Część kąpielowa przewiduje m.in.: moduł wodny kąpielowy, kilka zjeżdżalni, wodny plac zabaw, część wodna dla bardzo małych dzieci, część do odpoczywania i relaksu z kilkoma atrakcjami. Niektóre baseny zewnętrzne będą z podgrzewaną wodą.

Szacunkowa wartość zadania bez VAT wynosi: 25 mln 997 tys. 587 zł 8 gr

TO BĘDZIE OBIEKT CAŁOROCZNY – ZAPEWNIA SZEF OŚRODKA

Nowiny: – Na jakim etapie jest ta kluczowa dla OSiR inwestycja? Jak postępują prace?

– Inwestycja, jak można się przekonać, odwiedzając nasz ośrodek, postępuje w sposób bardzo widoczny. Wszystkie niecki basenowe są już praktycznie wykonane. Zjeżdżalnie też są na ukończeniu, pozostaje do wykonania tylko zjeżdżalnia największa i wodny plac zabaw do wykonania. Ponadto potrzebne jest wykończenie budynku i zagospodarowanie terenu. Niby zostało niedużo, natomiast jeszcze chwilkę musimy na to otwarcie obiektu poczekać. Natomiast myślę, że okres przyszłego lata, jeśli chodzi o korzystanie z rozbudowanego H2Ostróg jest zupełnie niezagrożony.

– To będzie kolejny obiekt w kompleksie OSiR-owskim. W ciągu jednego roku wejdą do użytku i nowe lodowisko i rozbudowany aquapark. Tłumy mogą się pojawić takie, których OSiR dotąd tutaj nie widział – ani zimą, ani latem.

– Powiem tak: na pewno od momentu COVID-u tłumów tutaj raczej nie było. Dlatego liczymy na dużą frekwencję, zarówno na lodowisku, jak i na rozbudowanym basenie. Wierzę, że ten nowy obiekt przyciągnie tutaj nie tylko raciborzan, których oczywiście serdecznie zapraszam, ale liczę, że ta oferta trafi i przyciągnie osoby spoza naszego miasta, powiatu, może i kraju. Myślę, że będzie to obiekt, który będzie cieszył odwiedzających i będzie sprawiał nam wszystkim przyjemność, że będziemy mogli z niego długo korzystać i to nie tylko latem.

– Ta oferta letnia, będzie aktywna od czerwca do września?

– Tak, na ten termin się nastawiamy. Dodatkowo będzie tu możliwość podgrzewania niecek basenowych. To było dla nas bardzo istotne, ponieważ wiemy, jak to wygląda w tym naszym kapryśnym klimacie, nie zawsze bywa wystarczająco ciepło. Natomiast druga kwestia jest taka: jedna z tych niecek będzie niecką, nazwijmy to, całoroczną i to będzie możliwość wyjścia do niej z basenu wewnętrznego. Ona będzie przyłączona do części basenu wewnętrznego i będzie możliwość wyjścia, czy to w lecie, czy w sezonie poza sezonem, gdzie pozostałe niecki będą wyłączone, ale z tej jednej będzie można z korzystać cały czas.

– Pamiętam, że byłem tutaj w okresie letnim i nie było tak wyraźnie widać, jak teraz, jak to wszystko będzie wyglądało. Już nie musimy używać wizualizacji, czy wyobraźni. Czy celujecie z otwarciem w Dzień Dziecka?

– Dziś aż tak nie możemy zakładać, bo wszystko jeszcze tu trwa. To będzie kwestia zakończenia prac, odbiorów, wszystkich zgód, jak np. zgody na użytkowanie. Dlatego na teraz nie zadeklaruję takiego konkretnego terminu. Bo nie wszystko zależy od OSiR. Mieliśmy jesień, ale już były przymrozki, już były takie dni, w których nie można było prowadzić prac, czy to deszcz, czy właśnie mróz. Wtedy to są dni, w które ta praca jest trudniejsza.

– Wielki żuraw czuwa nad OSiR-em. Budowa goni budowę. Jak pan, miłośnik sportu, aktywny amator siatkówki, odnajduje w takiej roli kierownika budowy? Co prawda, ma pan przeszłość rafakowską, ale chyba nie do końca w takich zadaniach.

– Przyznam, że te inwestycje to jest coś, co tutaj bardzo mnie zaangażowało. Dużo czasu trzeba poświęcić na przypilnowanie tych przedsięwzięć, zwrócić uwagę na wiele rzeczy. Mam świadomość tego, że może być tak, że nawet nie wszystkie rzeczy zostały wyłapane, bo ile osób, tyle jest opinii, tyle jest kwestii. Może nie odbywa się to na zasadzie walki, ale to jest wiele rozmów z wykonawcą, co i jak się przeprowadza, ponieważ jest zamówienie, które trzeba tu terminowo zrealizować. Dyskutujemy, bo niektóre zapisy umowy się kłócą, a niektóre nawet się wykluczają. Trzeba po prostu nad tym cały czas panować, reagować. Efekt tego pilnowania widać już na lodowisku. Myślę, że udało nam się to zrealizować właściwie. W sprawie rozbudowy basenu jest też duże wsparcie miasta, ponieważ tę inwestycję akurat prowadzi wydział inwestycji. My, jako użytkownik, jesteśmy jakby tylko stroną w tym postępowaniu, ale niemniej bardzo dużo czasu pochłania nam to zadanie. A jak się czuję osobiście? Zmęczony, przyznaję. Jednak myślę, że jak są efekty, to człowiek ostatecznie jest szczęśliwy, spełniony. Myślę, że to wszystko, co będziemy mieli w ofercie OSiR-u, też pokazuje, że po prostu się rozwijamy, że warto do nas przyjeżdżać i spędzać tutaj czas, czy to rekreacyjnie, czy sportowo, bo przecież nasze obiekty są do uprawiania sportu przeznaczone.

Pytał Mariusz Weidner

eprasa.pl 60cd5f244c

NOWINY.PL ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy piątą edycję ROWERON 2025

największego wyzwania rowerowego w regionie

DZIĘKUJEMY 1400 uczestnikom za udział oraz wszystkim partnerom i sponsorom projektu za wsparcie

ZAPRASZAMY NA SZÓSTĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!



Wsiadajcie na koło.
ZA ROK ZNÓW BĘDZIE WESOŁO!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group · Rybnik · MOSiR Rybnik 50 lat

PARTNERZY

powiat raciborski · PKS Racibórz · bruk · Capek · Wyższa Szkoła · soleo · PANAWIT · START BIKE · BOLERO advanced hydration · Szprycha · Jadwiga · Fit Cake · CORELTB BUILDERS · 3Clat · Powiat Rybnicki · GLIWICE Przyszłość jest tu · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · Powiat Bielski · Gmina Lyski · TAURUS · FACTORY GLIWICE · Happy Events

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny Raciborskie · nowiny Wodzisławskie · nowiny Żorskie · nowiny Jastrzębskie · nowiny Rybnickie · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

A jeśli masz firmę/instytucję i chcesz zostać sponsorem 6 edycji największej imprezy rowerowej w regionie, napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm/instytucji!

eprasa.pl 60cd5f244c

4 nowe pracownie w Ekonomiku. Starosta Swoboda podpisał umowę na realizację inwestycji

- **Kolejny raz inwestujemy w szkolnictwo branżowe – podkreśla starosta raciborski Grzegorz Swoboda.**
- **W piątek poinformował o wartej ponad 4 mln zł umowie na utworzenie nowych pracowni i zagospodarowanie poddasza w budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych – „Ekonomiku" w Raciborzu.**

W piątkowe południe w Ekonomiku zorganizowano w piątek 21 listopada briefing prasowy. Wziął w nim udział starosta raciborski, Grzegorz Swoboda, któremu towarzyszyli dyrektor placówki, dr Jacek Pierzchała oraz kierownik referatu inwestycji w raciborskim starostwie, Roman Peikert.

– Ekonomik to szkoła, którą od wielu już lat opiekuje się Powiat Raciborski. Placówka w ostatnim czasie przeszła wielką metamorfozę, a dzisiaj do tego, co już zostało zrealizowane, chcieliśmy dorzucić kolejną cegiełkę – poinformował starosta Swoboda.

Włodarz przekazał, że właśnie podpisał umowę z wykonawcą, której wartość przekracza 4 mln zł.

– Powstaną tutaj kolejne cztery pracownie, dokona się zagospodarowanie całego poddasza zabytkowego budynku. To bardzo wielka inwestycja. W niedługim czasie to już trzecia taka istotna w szkolnictwo powiatowe – zaznaczył Grzegorz Swoboda.

– Jako Powiat Raciborski stwarzamy warunki do tego, żeby nasza młodzież miała właśnie te pracownie, w których może zdobywać wiadomości, umiejętności, kwalifikacje, żeby nabierać właśnie tych wszystkich potrzebnych wymogów rynku pracy. Mamy do tego świetnie przygotowaną kadrę pedagogiczną – podkreślił G. Swoboda. Dziękował wszystkim zaangażowanym w pozyskanie środków na zadanie, swoim podwładnym i współpracownikom. Szczególnie wyróżnił dyrektora ZSE, J. Pierzchałę oraz pracowników „Ekonomika".

– Dopowiem jeszcze, bo z tego też jestem dumny, że aż 85% środków to pieniądze zarówno europejskie, jak i krajowe spoza budżetu naszego samorządu. Nasz wkład wyniesie 15% wartości zadania. Systematycznie pozyskujemy środki zewnętrzne na realizację kolejnych zadań. Kwota na rzecz „Ekonomika" jest niemała – zaznaczył starosta raciborski.

Tego samego dnia wcześniej starosta podpisał w urzędzie na placu Okrzei umowę z wykonawcą, w asyście wicestarosty Ewy Lewandowskiej. Umowa dotyczy realizacji zadania pn.: „Zintegrowany rozwój szkolnictwa branżowego w powiecie raciborskim w kierunku regionalnych inteligentnych specjalizacji – zakres w Zespole Szkół Ekonomicznych w Raciborzu przy ul. Gimnazjalnej 3".

Umowa obejmuje:

1. adaptację i zmianę sposobu użytkowania nieużytkowego poddasza bocznego skrzydła budynku szkoły na 4 pracownie do kształcenia zawodowego: 2 pracownie grafiki i poligrafii cyfrowej na 16 stanowisk każda wraz z zapleczem: halą maszyn i pomieszczeniem technicznym oraz 2 pracownie logistyki na 16 stanowisk każda,
2. modernizację klatki schodowej od I piętra na projektowane poddasze,
3. wykonanie prac adaptacyjnych i modernizacyjnych pomieszczeń, w celu utworzenia na parterze gabinetu psychologa i pedagoga,
4. dostosowanie budynku i projektowanych pomieszczeń do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, (w tym: dostosowanie wejścia do budynku z lokalizacją miejsca postojowego, montaż platform schodowych, wydzielenie toalety na 2 piętrze budynku),
5. w związku z przebudową i adaptacją strychu – wykonanie prac w zakresie ochrony przeciwpożarowej budynku.

Do realizacji tego zadania wybrano w przetargu wykonawcę – Zakład Usługowo-Handlowy Kamil Duda z Kietrza

Koszt przedsięwzięcia wyniesie: 4 098 754,12 zł, termin podpisania umowy to: 21.11.2025 r. Planowany termin wykonania zadania to: 29.07.2026 r. Zadanie realizowane jest w systemie: zaprojektuj i wybuduj.

(oprac. m)

Dekoracje świąteczne na rynku mają kosztować mniej niż przed rokiem

Ponad pół miliona złotych, które prezydent Raciborza zarezerwował na tegoroczne dekoracje ma być przeznaczone na wszystkie dekoracje świąteczne w mieście – ich zakup, remonty, montaż i konserwację. Na sam wynajem dekoracji na rynku prezydent Jacek Wojciechowicz planuje wydać 240 tys. zł. To mniej o 70 tys. zł niż kwota z zeszłego roku na ten cel.

Przypomnijmy, że zarządzeniem prezydenta Raciborza Jacka Wojciechowicza w budżecie miasta na 2025 rok zwiększono do 501 226 zł (wcześniej było zaplanowane 301 226) wydatek na dekoracje świąteczne. Pisaliśmy o tym tutaj. Prezydent dokonał zwiększenia o 200 tys. zł, ale – jak poinformowała Nowiny kierowniczka biura prezydenta, Joanna Janik, na dekoracje montowane na raciborskim rynku Miasto planuje wydać mniej niż w 2024 roku. – Pragniemy sprostować nieścisłości dotyczące kwoty planowanej na wynajem dekoracji. Informacja, jakoby miasto miało przeznaczyć 500 000 zł na sam wynajem ozdób świątecznych, jest nieprawdziwa. Faktyczna kwota planowana na wynajem dekoracji umieszczanych na rynku i w centrum wynosi 240 000 zł, czyli o 70 000 zł mniej niż w roku ubiegłym, kiedy to wydatki na ten cel wyniosły 310 403,51 zł. Kwota przywołana w artykule obejmuje nie tylko wynajem ozdób, lecz również koszty związane z posiadanymi przez miasto dekoracjami, które jak co roku trafią do raciborskich dzielnic — w tym ich naprawę, demontaż, magazynowanie i konserwację – przekazała Joanna Janik kierownik Biura Prezydenta Miasta.

(red)

Pochód św. Marcina przeszedł ulicami Bojanowa



Jak co roku w rolę św. Marcina wcieliła się Nikol Budgol. *FOT. EWA PASKUDA*

W niedzielne popołudnie 16 listopada dzieci i młodzież wraz z rodzinami zebrali się pod remizą OSP, skąd wyruszył pochód ku czci św. Marcina z Tours.

Dzieci wyposażone w lampiony dzielnie maszerowały ulicami w stronę Kościoła pw. Chrystusa Króla. Pochód prowadził św. Marcin w bryczce, w którego wcieliła się Nikol Budgol. Za nim podążali uczestnicy w rytm melodii granych przez orkiestrę dętą, aż do kościoła, gdzie odbyła się krótka inscenizacja historii świętego i żebraka, w którego rolę wcielił się Jakub Reisky.

Po zakończeniu przedstawienia każdy młody uczestnik został poczęstowany przepysznym rogalem świętomarcińskim. Obchody, podobnie jak w poprzednich latach, zorganizowało koło DFK Bojanów pod kierunkiem radnej Aurelii Trojańskiej, przy wsparciu strażaków z OSP Bojanów.

Ewa Paskuda

Warszawiak wygrał konkurs o Raciborzu

Za nami XII edycja konkursu literackiego „Racibórz prozą zaczarowany" organizowanego przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Raciborzu pod patronatem Prezydenta Miasta Racibórz. Na konkurs wpłynęło 37 prac – zwyciężył Bogusz Jan Szulc z Warszawy.

Konkurs został ogłoszony pod hasłem „Miasto, które pamięta więcej" w czerwcu 2025 roku. Na liście miejscowości skąd pochodzą autorzy prac znalazły się m.in.: Łódź, Chorzów, Katowice, czy Kraków. Z Raciborza nadesłano 6 prac. Najstarszy autor ma 71 lat, a najmłodszy 14. Jury w składzie: Małgorzata Szczygielska – dyrektor MiPBP w Raciborzu, dr Janusz Nowak – członek Kapituły Konkursu, Kamila Besz – członek Kapituły Konkursu po przeczytaniu i ocenieniu wszystkich zakwalifikowanych do konkursu prac postanowiło przyznać następujące nagrody: I miejsce – nagroda pieniężna w wysokości 1000 PLN – Bogusz Jan Szulc – „Cegła" (Warszawa); II miejsce – nagroda pieniężna w wysokości 600 PLN – Sławomir Niciński – „Nośniki pamięci zbiorowej" (Warszawa). Wyniki ogłoszono w piątek 21 listopada. **(red)**

eprasa.pl 60cd5f244c

Jarmarki Bożonarodzeniowe w Opawie 2025

21 listopada – 23 grudnia
Górny i Dolny Rynek







Możecie się cieszyć czeskimi świątecznymi przysmakami, wyrobami rzemieślniczymi oraz naprawdę bogatym programem kulturalnym!

www.vanocnitrhyopava.cz

eprasa.pl 60cd5f244c

PRZEDSZKOLAKI W PODSTAWÓWCE

Wojciechowicz ma wątpliwości czy łączyć dwie piętnastki

Prezydent Raciborza we wtorek 18 listopada ponad dwie godziny dyskutował z Przedszkolu nr 15 przy ul. Kowalskiej na temat ewentualnej likwidacji placówki. Jacek Wojciechowicz podkreślił, że decyzji jeszcze nie podjął.



Do Przedszkola nr 15 przy ul. Kowalskiej w Raciborzu prezydent Jacek Wojciechowicz przyszedł z zastępcą i naczelnikiem wydziału edukacji

Jeden zespół szkolno-przedszkolny upadł, zanim powstał

Prezydentowi towarzyszyli jego pierwszy zastępca, Michał Kuliga oraz naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Żychski. Wojciechowicz mówił, że samorząd dostaje z budżetu państwa 77 mln zł na utrzymanie raciborskiej oświaty. Dokłada do tego 67 mln zł z własnego budżetu – kosztem innych zadań miejskich.

Do wtorku urzędnicy zamierzali utworzyć trzy nowe zespoły szkolno-przedszkolne – w SP1 na Ostrogu, w SP18 (Żorska) i SP15 na Słowackiego. Żeby przygotować oświatę na wyzwania demograficzne. Bo w Raciborzu zamiast oczekiwanych 450 dzieci rodzi się ich tylko 200 w ciągu roku.

Wiadomo już, że zespół na Ostrogu nie powstanie. Po wizycie w Przedszkolu nr 24, w którym uczą się także niepełnosprawne dzieci, Wojciechowicz ogłosił, że tej placówki nie zlikwiduje. Nie powstanie zatem ZSP na Ostrogu z połączenia SP1 i P24.

„Gdzie są te analizy”?

To była jednak z pierwszych informacji, jakie podano na spotkaniu prezydenta z rodzicami dzieci i kadrą Przedszkola nr 15 przy ul. Kowalskiej. – Jesteśmy otwarci na dialog. Po głębokich analizach podjąłem decyzję o wyłączeniu P24 z planu zmian w oświacie – stwierdził Wojciechowicz.

Zebrani w placówce (przyszło kilkadziesiąt osób) byli zainteresowani pomysłami dla Przedszkola nr 15, bo pomysł przeniesienia jej w mury SP15 w ogóle im się nie spodobał.

Prezydentowi zarzucono, że obwieścił mieszkańcom plan zmian, a nie pokazał nikomu analiz, które doprowadziły do takiej koncepcji. – Co panowie prezydenci macie dla nas do pokazania? Bo wiem, że przez wasze ruchy nastąpi degradacja rozwoju mojego dziecka – powiedział jeden z uczestników. Stwierdził, że demografia nie może być jedynym powodem planów urzędu, bo ten problem jest co najmniej ogólnokrajowy i od władz lokalnych wymaga rozwiązań dla przedszkola, jak ma sobie radzić w tych okolicznościach.

Kuliga: dziecko to klient

Wiceprezydent Michał Kuliga odparł, że dla Miasta dziecko jest klientem jego placówek. Ponieważ „klientów” jest aktualnie za mało, to potrzebne są środki zaradcze – trzeba zmniejszyć sieć placówek, obniżyć koszty ich działalności. – Toczymy nad tym dyskusję od wielu miesięcy. Teraz przyszliśmy do państwa, was wysłuchać. Żadnej decyzji jeszcze nie podjęliśmy i mówię to patrząc wam w oczy. Ostatecznie to rada miasta zdecyduje w tej sprawie – tłumaczył Kuliga.

Rodzice podkreślali, że przedszkole przy straży ma zawsze pełne obłożenie, niedawno przeszło remont, a z Budżetu Obywatelskiego będzie realizowany w nim projekt. Wskazywali, że urząd powinien skupić się na placówkach przy Polnej, czy Ogrodowej, a „piętnastkę” zostawić w spokoju.

Naczelnik oświaty powoływał się na dane GUS, urzędowe i firmy Vulkan. – Z przedszkoli odejdzie 450 dzieci, a przyjdzie do nich 200. Im dalej będziemy odsuwać w czasie te zmiany, tym gorzej dla wszystkich – przekonywał M. Kuliga. – Mamy dużo miejsc w naszych placówkach, ale mamy za mało dzieci. Nie stać na na dalsze utrzymywanie takiej sytuacji – dodawał K. Żychski.

Decydująca jest liczba oddziałów

– Jak chcecie przyciągać do Raciborza, do zamieszkania w centrum, likwidując tu przedszkola? – dziwili się uczestnicy spotkania z prezydentem. Naczelnik Żychski mówił tu, że sieć placówek jest w Raciborzu gęsta i dostęp do placówek łatwy.

Wskazywano przedszkole przy Ogrodowej (P10) jako bliższe SP15 i nadające się do likwidacji bardziej niż placówka z Kowalskiej. Szef miejskiej edukacji bronił tej jednostki liczbą oddziałów przedszkolnych, których ta ma 6.

60 nauczycieli przejdzie w Raciborzu na emeryturę

– Obniżycie poziom wychowania, edukacji naszych dzieci. Ja swojej pociechy do nowego ZSP nie poślę – oświadczyła jedna z mam. W ślad za nią takie same deklaracje złożyło jeszcze kilka osób. Dostali brawa.

– Mówicie, że dzieci i kadra przejdą do nowych placówek na zasadzie 1:1, a tu widać, że dzieci z Kowalskiej nie pójdą do SP15. Wtedy kadra nie będzie potrzebna – wywnioskował Michał Szukalski, były radny miejski. Naczelnik Żychski zapewniał, że nauczyciele znajdą oferty pracy w Raciborzu, tyle że w innych placówkach. Nadmienił, że 60 osób przejdzie na emeryturę, a 30 ma umowy czasowe.

Prezydent wróci do tematu

Uczestnicy powtarzali narzekania, że nie słyszą odpowiedzi na podstawowe pytanie: dlaczego chcą zlikwidować akurat P15? – Czy pan, który dużo buduje, postawi tu blok? – ironizował Michał Szukalski. – Chcecie na siłę usunąć stąd przedszkole, żeby zrobić teren pod inwestycję? – pytano Jacka Wojciechowicza.

Prezydent zaprzeczył, jakoby taki był cel zmian. Przyznał jedynie, że jeśli zmiany zostaną wdrożone, to naturalnie Miasto będzie szukało zagospodarowania dla opuszczonych nieruchomości, by nie powtórzyły losu dawnej SP11 przy Opawskiej, która stoi pusta i niszczeje.

Prezydent Wojciechowicz przyznał na koniec, że ma wątpliwości co do pomysłu łączenia P15 z SP15 i obiecał kolejne spotkanie w przedszkolu – za kilkanaście dni.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI:

„PROJEKTU PLANU URZĄDZENIA LASU”

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach zawiadamia, iż w dniach **od 1 grudnia 2025 roku do 21 grudnia 2025 roku** będzie wyłożony do konsultacji społecznych projekt Planu Urządzenia Lasu dla **Nadleśnictwa Rudy Raciborskie** na lata 2026-2035 opracowywanego wg stanu na 01.01.2026 r.

Wyłożenie dokumentacji do konsultacji społecznych ma na celu zapewnienie udziału społecznego w przedsięwzięciach z zakresu ochrony środowiska, zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 z późn. zm.) oraz treścią wytycznych zawartych w Instrukcji Urządzania Lasu wprowadzonej Zarządzeniem Nr 55 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 21 listopada 2011 r. w sprawie Instrukcji Urządzania Lasu.

W czasie trwania wyłożenia zainteresowane osoby, podmioty mają możliwość przesyłania w formie pisemnej podpisanych wniosków do w/w opracowania. Wystąpienia w powyższej sprawie prosimy przesyłać w terminie do **21 grudnia 2025 roku** na adres:

- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach,
- ul. św. Huberta 43/45, 40-543 Katowice
- e-mail: rdlp@katowice.lasy.gov.pl,
  ePUAP: pgl-lp-0271/SkrytkaESP

Uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

Dokumenty do konsultacji społecznych projektu Planu Urządzenia Lasu dla **Nadleśnictwa Rudy Raciborskie** w formie elektronicznej (.pdf) są zamieszczone na stronie internetowej BIP tut. RDLP: https://www.gov.pl/web/regionalna-dyrekcja-lasow-panstwowych-w-katowicach/dokumenty-zwiazane-z-tworzeniem-planu-urzadzenia-lasu

Dokumenty te są również do wglądu w siedzibie Nadleśnictwa oraz w siedzibie RDLP w Katowicach (Wydział Urządzania Lasu) po wcześniejszym umówieniu się na wizytę.

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Robert Pabian

eprasa.pl 60cd5f244c

Jacek Wojciechowicz o reformie oświaty w Raciborzu: patrzę tak, żeby naprawdę zrobić to dobrze dla dzieci

■ Po spotkaniu z rodzicami przedszkolaków z placówki przy komendzie straży pożarnej w Raciborzu (P15) rozmawialiśmy z prezydentem Raciborza, Jackiem Wojciechowiczem o planowanych zmianach w miejskiej sieci oświatowej.

Nowiny: – Rozmawiamy we wtorkowy wieczór, już dobrze po godz. 18:00, a pan jest po dwóch spotkaniach w raciborskich przedszkolach – na Ostrogu i przy komendzie straży pożarnej. Poświęca pan, wspólnie z zastępcą i naczelnikiem od oświaty czas na to, żeby rozmawiać z rodzicami i nauczycielami o planowanych zmianach w raciborskiej sieci oświatowej. Co ma przynieść w efekcie ten cykl wizyt w placówkach?

– Oczywiście, że się spotykamy z tym środowiskiem. Tak jak wielokrotnie już mówiliśmy: trudno podejmować tak istotne dla Raciborza decyzje dotyczące poszczególnych placówek oświatowych. Za tym się kryją przecież jakieś konkretne osoby, praca tych ludzi, a przede wszystkim los dzieci, uczniów. To zrozumiałe, że rodzice są tak bardzo zainteresowani sprawą. Trudno, żebyśmy do tego wszystkiego podeszli tak zza biurka. Dlatego musimy się spotykać i rozmawiać, słuchać też. Chcemy wysłuchać ich argumentów. Podkreślę, że cały czas jesteśmy na etapie konsultacji, więc stąd te spotkania. A że one trwają długo, no taka ich uroda.

– Ponad dwie godziny rozmów i emocji w tej dyskusji w Przedszkolu nr 15 było dużo. Śledząc inne rozmowy, to widać, że wszyscy w placówkach zaplanowanych do likwidacji i połączeń zamierzają się bronić.

– Mimo wszystko myślę, że trzeba to powiedzieć, że te rozmowy, czy to konkretne spotkanie, jednak mimo wszystko przebiegają w dobrej atmosferze. Tu w P15 to jest kolejne nasze spotkanie. Rozmowy są dobre, w sensie zachowania wszelkich standardów rzeczowej dyskusji. Wymieniamy się argumentami. Ja chętnie słucham tego, co mówią i pracownicy i rodzice. To materiał do kolejnych analiz.

– Spodziewał się pan takiego rozemocjonowania Raciborza w tej sprawie? Można powiedzieć, że w paru częściach miasta ten temat rozpalił ogniska negatywnych emocji, wywołał stanowczy sprzeciw, kadry pedagogicznej i rodziców.

– Ja posiadam bogate doświadczenie samorządowe spoza Raciborza, jak wiadomo, i różne emocje przy różnych okazjach były w trakcie mojej pracy, więc mnie to w ogóle nie dziwi.

– Dajecie państwo sobie, w urzędzie, teraz czas na podjęcie decyzji. Rozumiem, że do końca lutego musi być temat rozpatrywany przez radę miasta na sesji. Zatem pańska propozycja dla radnych powinna być gotowa prędzej.

– Właśnie tak jest jeśli chodzi o terminy. To jest sprawa, co do której my jesteśmy już na tyle przygotowani, że nie ma co jej odwlekać. Atmosfera dyskusji jest, informacje tutaj są szeroko kolportowane. Nie ma sensu z tym czekać, nie wiadomo ile. Natomiast tak jak powiedziałem, te propozycje, które były, one będą modyfikowane na pewno. Ja dzisiaj podjąłem decyzję o tym, żeby z tej puli placówek, które ewentualnie miałyby być poddawane jakimś reformom, żeby wycofać przedszkole na Bielskiej ze względu na specyfikę tej placówki. To jest jedyne w miejskim zasobie przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych, więc to jest dość logiczne, aby nie brać go pod uwagę. A mam też inne przemyślenia. No ale jak mówię, na razie słucham, chodzę, patrzę tak, żeby naprawdę zrobić to dobrze dla dzieci.

– Wyjęcie tego kawałka domina z tej oświatowej układanki – mam na myśli decyzję z P24 – powoduje, że sypie się państwu ten wymyślony nowy system. Bo jeżeli wypada placówka z Bielskiej, to na Ostrogu, jak rozumiem, nie będzie też nowego zespołu szkolno-przedszkolnego, w połączeniu P24 ze Szkołą Podstawową nr 1. Taki był przecież zamysł.

– No tak, ale to już jakby w tym momencie wiadomo, że tego nie będzie. Natomiast przekonało mnie jednak to, że dla tych dzieci szczególnie ważna jest atmosfera w placówce i to, co udało się stworzyć w tym kameralnym przedszkolu na Bielskiej jest nie do odtworzenia w warunkach szkolnych w SP1, więc nie ma sensu tego ruszać.

– Ogłaszając przed tygodniem swoje zamiary co do sieci szkół i przedszkoli, przedstawili państwo taki program na 100%. Z czego byłby pan zadowolony, tak w wyliczeniu procentowym, jeżeli udałoby się osiągnąć z tego co wyłożyliście na stół? Bo już nie będzie na pewno 100% po odstąpieniu ze zmian z przedszkolem na Bielskiej.

– Nie, ja tutaj nie oceniam tego w procentach, z czego będę zadowolony. Ja będę zadowolony, jeżeli wszystko, co zrobimy, zaprocentuje w przyszłości tym, że to będzie dobre dla raciborskiej oświaty i dla dzieci.

– Państwo podejmiecie pewne decyzje, ale one nie będą ostateczne. Później, po decyzji rady miasta, jest potrzebne stanowisko Śląskiego Kuratorium Oświaty. Tam wasz plan, wasz zamiar może napotkać opór. Mamy przykłady takich blokad, także z powiatu raciborskiego, bo całkiem niedawno kuratorium nie zgodziło się na likwidację szkoły w Samborowicach, mimo że samorząd to planował.

– Pierwszy etap, do którego dążymy, to jest decyzja rady miasta. Ona jest tutaj suwerennym podmiotem. To rada miasta dokonuje tych zmian tak naprawdę, a nie tylko my, jako prezydent i urząd.

– Z obserwacji dotychczasowych głosowań na sesjach w tej kadencji, pan ma na 12 radnych popierających pana (Razem dla Raciborza i Koalicja 15 października) wielki wpływ. Ta większość, można przypuszczać, że zagłosuje za pańskimi propozycjami, tak jak głosowała dotąd np. za podwyżką opłaty śmieciowej, czy podatku od nieruchomości.



■ Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz z naczelnikiem wydziału edukacji Krzysztofem Żychskim, inauguracja roku szkolnego 2025/26 w SP13

Ja przede wszystkim proponuję i to jest prawda, ale to są bardzo trudne decyzje, te związane z układem sieci szkół i przedszkoli i zwłaszcza tutaj z tym moim wpływem na radnych, to bym też nie nie przesadzał, nie demonizował go.

Rozmawiał Mariusz Weidner

REKLAMA



eprasa.pl 60cd5f244c

„Szkoła to nie przechowalnia, a dziecko to nie worek ziemniaków”. Burza w komisji oświaty

Rodzice i nauczyciele przyszli do magistratu już przed 15.00, tradycyjną godziną rozpoczęcia obrad. Przewodnicząca Ludmiła Nowacka planowała przebieg komisji według założonego planu. Wniosek o wcześniejsze wysłuchanie zgłosiła radna Katarzyna Dutkiewicz. W głosowaniu padł remis. Przybyli musieli czekać, aż skończą się zaplanowane punkty obrad.

Dyrektor Małek zaskoczona likwidacją

Kiedy zajęto się tematem zmian w sieci placówek, w części na wolne wnioski, przewodnicząca Nowacka zaznaczyła, że komisja zajęła stanowisko wobec planowanych zmian oświatowych: te powinny być ewolucyjne, a nie rewolucyjne, z uwzględnieniem strategii wieloletniej. Poparła tworzenie zespołów szkolno-przedszkolnych, by nie likwidować placówek, a je łączyć.

Zaproszenie przewodniczącej na komisję przyjęła dyrektor SP13 – Bogusława Małek. Wyjaśniła, że towarzyszą jej rodzice uczniów którzy chcieli przyjść, dzieci – obecne z własnej inicjatywy oraz samorząd uczniowski. – Jestem mocno zaskoczona, jako najstarszy dyrektor raciborskiej szkoły, że taka decyzja, o likwidacji, jest w ogóle brana pod uwagę. Mamy dziś pełne obłożenie w szkole: 426 uczniów, a szkoła jest na 390 osób – stwierdziła Małek.

Maluchy dowiedziały się z mediów

Dyrektor wskazała, że w ciągu działalności przez 62 lata placówka stworzyła swoją tożsamość, wykształciła słynnych raciborzan. – Wyróżniamy się na tle placówek, rozwijamy kompetencje, dbamy o to, by uczniowie poszli w świat z wartościami i umiejętnościami – mówiła B. Małek. Podkreśliła, że SP13 jest w pełni zmodernizowaną placówką, nowoczesną.

– Maluchy dowiedziały się z mediów, że szkoła ma być zamknięta, jak mam im to wytłumaczyć? Szkoła to ich drugi dom. Jak mam im spojrzeć w oczy? – pani dyrektor wyraźnie się wzruszyła.

Padły pytania – co stanie się z nauczycielami, dla których zabraknie miejsca w połączonych SP4 i SP 13. – Co z pracownikami administracji i obsługi? Gdzie się zatrudnią? Wiemy, jaka jest sytuacja z pracą w Raciborzu – nadmieniła Małek. – Dlaczego my? – pytali przybyli z SP13. – Niech pan się zastanowi co pan robi dzieciom – takie uwagi kierowano pod adresem szefa miejskiej edukacji.

– Szkoła to nie przechowalnia, a dziecko to nie jest worek ziemniaków – padł argument.

„Odsuńcie emocje, bo jesteśmy w katastrofie demograficznej”

Z rodzicami próbował rozmawiać wiceprezydent Michał Kuliga. Zebrani żądali od niego, by stanął przodem do nich i patrzył im w oczy. Kuliga odmówił odwrócenia, tłumacząc, że takie są warunki w sali Kolumnowej, gdzie toczyły się obrady.

Trudna sytuacja demograficzna była pierwszym argumentem wiceprezydenta, tłumaczącego powody zmian w sieci oświatowej. – Musimy podjąć jakieś kroki. Jesteśmy w katastrofie demograficznej. Odsuńcie emocje, bo nie dojdziemy do porozumienia. – To propozycja, a nie decyzja – zastrzegł zastępca prezydenta.

– Wasza propozycja daje chaos. Ogłaszacie ją dopiero w listopadzie – to inna cierpka uwaga rodziców.

Kuliga mówił, że i tak będzie następować likwidacja oddziałów, bo nie będzie dzieci. – Wtedy w sposób niekontrolowany nauczyciele będą tracić pracę. Poza tym jak długo gmina powinna utrzymywać ten napompowany balon w oświacie? – bronił się wiceprezydent.

– Ktoś ma obiecany teren po naszej szkole? – rzuciła jedna z uczestniczek.

Przewodnicząca ostrzegała, że jeśli wszyscy będą się nadal przekrzykiwać, to zakończy posiedzenie. – Na dwa słowa pana naczelnika od razu są uwagi, zarzuty i negatywy – próbowała uspokoić zebranych Ludmiła Nowacka.

Krzysztof Żychski przytoczył prognozy naboru 2026 dla SP13. Mówił, że spodziewany jest tam jedynie jeden nowy oddział, a w SP15 czy w SP4 – po kilka.

Matematyczka zarzuciła władzom nieprzygotowanie

Dyrektor Bogusława Małek podzieliła się spostrzeżeniami z rozmowy z dyrektorką SP4. – My mamy dziś 14 oddziałów. Jak one się zmieszczą w SP4 na Kasprowicza? W takich warunkach konieczna będzie dwuzmianowość – zauważyła Małek.

Aplauz wywołało pytanie zadane przez Tymka, ucznia SP13, który spytał o powody wybrania do likwidacji właśnie jego szkoły. Naczelnik Żychski przytoczył dane o liczbie wolnych miejsc w raciborskich szkołach, która od lat wynosi ponad 1000 i wciąż rośnie.

Nauczyciel matematyki powiedziała urzędnikom, że są nieprzygotowani do przeprowadzenia zmian w sieci placówek, bo nie mają planu. Jej zdaniem potwierdziło to wczorajsze wycofanie się prezydenta Raciborza z zamiaru likwidacji Przedszkola nr 24 na Ostrogu. – Chcecie zmian na ostatni moment, a to powinny być rozmowy na dwa lata przed decyzją, a nie na dwa miesiące – powiedziała, a jej słowa nagrodzono brawami.

Mainusz: zamknijcie kogo chcecie, byle nie nas

Radny Henryk Mainusz przypomniał likwidacje placówek miejskich – w Miedoni, na Wojska Polskiego, czy SP11. – Znaleźli się wtedy odważni by to zrobić – stwierdził. Nestor samorządu przytoczył kwoty przeznaczane na raciborską oświatę z budżetu. W przyszłym roku trzeba będzie do niej dopłacić – kosztem innych zadań – ponad 80 mln zł. – Skąd mamy brać na to pieniądze? Już były sytuacje, że w październiku pieniądze się skończyły i nie było na wypłaty w szkołach. Za 6 lat będzie bardzo dobrze, jak zostaną w centrum chociaż 3 szkoły, bo dziś mamy działać na zasadzie: zamknijcie kogo chcecie, byle nie nas – oznajmił Kuliga. W odpowiedzi radny usłyszał: Robimy z tego miasta coraz większą wioskę. Likwidacja szkół to obniżenie poziomu życia w Raciborzu.

Związki zawodowe czekają na konkrety

Spotkanie podsumowała szefowa komisji Ludmiła Nowacka. Przypomniała, że radni kolejny raz domagają się strategii oświatowej. – Bo wciąż działamy ad hoc, a chcemy celu końcowego – zaznaczyła.

Michał Kuliga oczekuje propozycji innych rozwiązań niż to, co przygotował magistrat. – Napiszcie, przeanalizujemy – mówił. Wiceprezydent prosił by wszyscy wzięli pod uwagę, że w przyszłym roku przedszkolnym do placówek pójdzie zaledwie 186 dzieci. – Wiecie z czym to się wiąże – powiedział.

Głos zabrała jeszcze szefowa raciborskiego koła Związku Nauczycielstwa Polskiego, Teresa Ćwik. – Jako związek jesteśmy przeciwni wszelkim likwidacjom, ale sytuacja jest trudna, zarówno ta demograficzna i finansowa, dlatego jesteśmy otwarci na dyskusje. My wskazujemy kierunek tworzenia zespołów, ale oficjalne stanowisko zajmiemy po oficjalnym przedstawieniu stanowiska Miasta w postaci projektu uchwały rady. Na razie są tylko luźne propozycje – stwierdziła.

Więcej na nowiny.pl/244970

(ma.w)



Na posiedzenie komisji przyszli także rodzice i dzieci z Przedszkola nr 12 przy ul. Bema

eprasa.pl 60cd5f244c

ZSP w Babicach zorganizował obchody Dnia Praw Dziecka. Powstał barwny plakat, który zdobi teren szkoły

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Babicach obchodzono Dzień Praw Dziecka – wyjątkowe wydarzenie, które połączyło najmłodszych i starszych uczniów we wspólnej refleksji nad tym, czym są prawa dziecka i dlaczego są tak ważne. Uroczystość zgromadziła całą społeczność placówki: przedszkolaków, uczniów szkoły oraz nauczycieli.



Z okazji Dnia Praw Dziecka uczniowie przyszli do szkoły ubrani na niebiesko. *Fot. Roksana Paź*

Prowadzące nauczycielki przypomniały dzieciom o ich podstawowych prawach oraz o towarzyszących im obowiązkach. W przystępny sposób wyjaśniły, dlaczego każdy młody człowiek ma prawo do bezpieczeństwa, miłości, edukacji, odpoczynku czy wyrażania własnego zdania. Podkreślały również znaczenie wzajemnego szacunku – zarówno w relacjach rówieśniczych, jak i w kontaktach z dorosłymi.

Następnie dzieci wysłuchały audiobooka – krótkiej książki poświęconej prawom dziecka. Opowieść stała się punktem wyjścia do dyskusji. Uczniowie chętnie dzielili się swoimi spostrzeżeniami, odpowiadali na pytania nauczycielek i podawali przykłady sytuacji, w których prawa dziecka odgrywają kluczową rolę.

Kolejnym etapem była zabawa edukacyjna „Prawda czy Fałsz". Dzieci reagowały gestem – podnosząc ręce, gdy zgadzały się ze stwierdzeniem, i opuszczając je, gdy uznawały je za nieprawdziwe. Ćwiczenie okazało się nie tylko świetną formą aktywizacji, ale także sposobem na utrwalenie poznanych treści.

Po części wspólnej uczestnicy zostali podzieleni na mniejsze, 3 – 4-osobowe grupy. Przedszkolaki otrzymały specjalne kolorowanki z ilustracjami przedstawiającymi wybrane prawa dziecka. Uczniowie starszych klas również kolorowali, jednak ich zadaniem było samodzielne dopisanie podpisów do obrazków symbolizujących konkretne prawa. Praca przebiegała w twórczej i radosnej atmosferze.



Ten plakat zdobi teren szkoły

Na zakończenie wszystkie wykonane prace zostały zebrane i połączone. Przedszkolaki przykleiły swoje kolorowanki, tworząc barwny, wspólny plakat, natomiast starsze dzieci uzupełniły go dodatkowo o tabliczki z podpisami poszczególnych praw. Efekt końcowy stał się nie tylko ozdobą szkolnego płotu, lecz także wizualnym przypomnieniem, że każde dziecko ma swoje prawa – ważne, nienaruszalne i warte pielęgnowania.

Roksana Paź

Nędza z milionem złotych na ochronę przed kryzysami. Będą zapory, agregaty i mini koparka

– Cieszę się, że się udało – mówi wójt Nędzy, Leszek Pietrasz, o dofinansowaniu, które gmina otrzymała ze Skarbu Państwa na działania kryzysowe. To nieco ponad 1 mln zł. Na co zostaną przeznaczone te środki?

Zapory przeciwpowodziowe mają być jednym z elementów, które w razie powodzi zostaną ułożone wzdłuż rzeki Suminy. Na ostatniej sesji wójt Nędzy, Leszek Pietrasz, przypominał, że podczas wrześniowej powodzi zeszłego roku worki z wodą układano od Przedsiębiorstwa Komunalnego, a teraz, w razie zagrożenia, nie będzie trzeba poświęcać na to tyle czasu. – Te osiemdziesiątki – mówił o ich rozmiarze – z rozstawieniem ich zajmie tylko parę minut. Gmina planuje kupić 50 takich rękawów.

Oprócz tego zakupione mają zostać osuszacz i plandeki. Gmina rozważała też środki na kuchnię polową, ale z tego rozwiązania rezygnuje. – Na etapie tworzenia wniosku mieliśmy przewidziane 25 tys. zł, a teraz oficjalne zamówienie kosztuje 60 tys. zł – relacjonował Pietrasz. Za te pieniądze gmina planuje kupić namiot – mniejszy niż ten, który obecnie posiada, aby łatwiej go rozkładać. Do listy zakupów trafią także dwa agregaty prądotwórcze, cztery defibrylatory oraz mini koparka, która zostanie ulokowana w Przedsiębiorstwie Komunalnym i kosztuje 155 tys. zł. Nowością na terenie gminy będzie beczka do transportu wody pitnej – dwie sztuki trafią również na stan PK. Wśród większych zakupów znajdują się także samochód dostawczy do 3,5 t, rozdrabniacz spalinowy, beczka asenizacyjna, dwustanowiskowa workownica, a także koce i latarki.

– Składamy zamówienia ofertowe, idziemy w tym kierunku, żeby zdążyć, bo musimy skończyć do końca grudnia – podsumował wójt. Gmina do zakupów dołoży prawie 12 tys. zł. **(mad)**



– Składamy zamówienia ofertowe, idziemy w tym kierunku, żeby zdążyć, bo musimy skończyć do końca grudnia – mówi wójt Leszek Pietrasz o zakupach gminy za ponad milion złotych.

REKLAMA



eprasa.pl 60cd5f244c



Tomasz Sokołowski pokazuje odrestaurowany zbiornik na wodę

Zbiornik na wodę z Rud czekał na ratunek latami. Teraz dostał drugie życie

Zamiast wody – teraz skryje wspomnienia. Zbiornik na wodę pitną w Rudach, który przez lata niszczał, został odnowiony i w przyszłości ma pomieści kapsułę czasu, przesyłkę dla tych, którzy przyjdą po nas. – To nasze lokalne dziedzictwo. Nie chcieliśmy, żeby się zawalił. Szkoda byłoby, gdyby zniknął – mówi sołtys sołectwa Rudy, Tomasz Sokołowski.

Zabytek sprzed ponad wieku

Na dawnej tablicy, która niegdyś wisiała przy zbiorniku, widniała data 1890 rok. To wtedy powstał obiekt, będący częścią dawnego systemu wodociągowego. Wodę doprowadzano do niego z ulicy Cegielskiej, grawitacyjnie, bo źródła znajdowały się wyżej. Dalej, rury dębowe rozprowadzały ją m.in. do opactwa i plebanii. Sam zbiornik ma 4 metry długości, 2 metry szerokości i 1,8 metra głębokości, co pozwalało zgromadzić około 12 tysięcy litrów wody.

– Pewnie działało to na zasadzie naczyń połączonych – tłumaczy Sokołowski. – Gdy zbiornik się wypełniał, nadmiar wody przelewał się dalej w kierunku opactwa, gdzie była używana na bieżąco. Z czasem pojawiła się wyspa zaworowa ze stalowymi rurami i zaworem, element modernizacji, która przystosowała obiekt do nowych potrzeb.

O krok od katastrofy

Choć dziś wygląda jak nowy, jeszcze niedawno jego stan budził poważne obawy. Rosnące tuż obok drzewa rozsadzały boczne ściany, a część konstrukcji groziła zawaleniem. – Gdyby się porozchodził, prawdopodobnie runąłby w całości – przyznaje sołtys Tomasz Sokołowski.

Jeszcze zanim został sołtysem czy radnym, na przełomie 2019 i 2020 roku, jako mieszkaniec Rud zwrócił się do Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej z wnioskiem o zabezpieczenie obiektu przed dostępem osób postronnych. – Chodziło o to, żeby nie doszło do tragedii – wspomina. Wtedy teren co prawda był ogrodzony, ale płot miał dziury, przez które każdy mógł wejść. Niedługo później zbiornik został odpowiednio zabezpieczony.

Sokołowski wnioskował także o remont i wpisanie zbiornika do gminnego rejestru zabytków, jednak wówczas nie udało się tego zrealizować. Remont udało się przeprowadzić dopiero niedawno. Prace, sfinansowane z budżetu gminy, kosztowały 62 tysiące złotych. – Sam nie widziałem drugiego takiego zbiornika w całym powiecie raciborskim – dodaje.

Kapsuła czasu i turystyczna atrakcja

Sołtys proponuje, aby w odnowionym obiekcie powstała kapsuła czasu. Mieszkańcy będą mogli umieścić w niej pamiątki i listy dla przyszłych pokoleń. Pomysł zakłada, że kapsuła zostanie otwarta za sto lat. – W ten sposób przyszli mieszkańcy zobaczą, jak żyliśmy i czym się zajmowaliśmy w naszych czasach – mówi sołtys.

Zbiornik ma być także dostępny dla turystów i mieszkańców. Przed wejściem stanie tablica informacyjna z datą budowy i opisem dawnej funkcji obiektu. Całość obsypano ziemią, z czasem teren zazieleni się i stworzy nową, przyjemną przestrzeń.

Dziedzictwo, które trwa

Odbudowa zbiornika to nie koniec działań na rzecz lokalnej historii. W planach są kolejne renowacje – pomnika Juliusza Rogera oraz monumentu poświęconego ofiarom I wojny światowej, znajdujących się w pobliżu dawnego szpitalika Rogera, gdzie dziś mieści się Ośrodek Edukacyjny Zespołu Parków Krajobrazowych „Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich”. – To historia i pamięć, które trzeba przekazywać młodemu pokoleniu. Naszym zadaniem jest, by przetrwało to następne lata – podsumowuje Sokołowski.

(mad)

eprasa.pl 60cd5f244c

WIEŚCI z GMINY NĘDZA

CIECHOWICE Z DOFINANSOWANIEM NA NOWĄ ZIELONĄ PRZESTRZEŃ

Sołectwo Ciechowice w gminie Nędza otrzymało 177 755,20 zł dofinansowania w ramach konkursu „Zielona Przestrzeń”, prowadzonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Gmina zapewni również 62 083,46 zł wkładu własnego, dzięki czemu możliwa będzie realizacja projektu, którego celem jest stworzenie nowoczesnej, przyjaznej i ekologicznej przestrzeni publicznej w centrum miejscowości.

Nowe życie dawnego terenu rekreacyjnego

Inwestycja obejmie zagospodarowanie działki przy ul. Raciborskiej, o powierzchni 0,2259 ha. Obecnie jest to teren trawiasty, który w przeszłości służył jako amatorskie boisko, a w 2022 roku wzbogacił się o nowy plac zabaw. Kolejny etap rewitalizacji tego miejsca pozwoli na stworzenie spójnej przestrzeni o funkcjach rekreacyjnych, integracyjnych oraz edukacyjnych.

Altana, ścieżki, edukacja i zieleń

Centralnym elementem powstającej przestrzeni będzie drewniana altana, zaplanowana jako miejsce spotkań mieszkańców, odpoczynku oraz organizacji warsztatów i zajęć terenowych. Wokół niej przebiegać będą alejki, których łagodnie wygięty układ nawiąże do biegu rzeki Odry. Cała przestrzeń zostanie wzbogacona o elementy edukacyjne – tablice przyrodnicze, ul pokazowy, domek dla owadów oraz charakterystyczne sylwetki ptaków i owadów.

Szczególną rolę w projekcie odgrywa zieleń. W ramach inwestycji powstanie łąka kwietna i zielnik z roślinami jadalnymi oraz miododajnymi, a także ogród wertykalny. Na terenie przewidziano również liczne nowe nasadzenia – zarówno drzew, jak i krzewów, w tym gatunków rodzimych. Całość uzupełni ścieżka sensoryczna, a ekologiczny charakter przestrzeni podkreśli montaż oświetlenia solarnego oraz zbiornika na wodę deszczową.

Miejsce dla mieszkańców i edukacji

Nowa zielona przestrzeń będzie służyć wszystkim mieszkańcom Ciechowic i całej gminy. Posłuży również lokalnym instytucjom – dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zawadzie Książęcej będą uczestniczyć tu w zajęciach przyrodniczych i warsztatach plenerowych, a powstający zielnik zostanie objęty ich opieką we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich „Trójwioski”. Przestrzeń będzie też miejscem edukacji i zabawy dla najmłodszych z przedszkola w Łęgu, które zyskają dostęp do elementów sensorycznych i przyrodniczych dostosowanych do ich potrzeb.





FOT. JÓZEFINA SZCZUKA

■ Powstający zielony zakątek będzie nie tylko miejscem odpoczynku, ale również przestrzenią spotkań, integracji, a także nową wizytówką Ciechowic. Wzbogaci okolicę świetlicy sołeckiej, która dotychczas była centrum spotkań mieszkańców.

Ruszył nabór na opiekunów w klubie dziecięcym w Babicach

Gmina Nędza ogłosiła rekrutację na stanowisko opiekuna dziecięcego w nowym Klubie Dziecięcym „Gminna Gromadka”, który rozpocznie działalność w styczniu 2026 roku. Dokumenty można składać do 1 grudnia 2025 r., a komplet informacji i formularzy znajduje się na stronie bip.nedza.pl.

Dyrektor klubu, Nikol Niestrój, poszukuje dwóch opiekunów. Od kandydatów wymagane jest odpowiednie wykształcenie zgodne z ustawą o opiece nad dziećmi do lat trzech oraz spełnienie warunków formalnych, m.in. niekaralności i pełni praw publicznych.

Dokumenty należy składać w Urzędzie Gminy Nędza (pokój nr 8) od 20 listopada do 1 grudnia, w godzinach 8:00–14:00, w zamkniętej kopercie z dopiskiem dotyczącym rekrutacji.

Publikacja powstała we współpracy z Gminą Nędza oraz jest współfinansowana z jej środków

eprasa.pl 60cd5f244c

Mamy świetne programy

Procesy demograficzne prowadzące do starzenia się społeczeństwa stawiają przed systemem opieki społecznej wciąż nowe wyzwania. O mieszkaniach wspierających, opaskach bezpieczeństwa i pomocy sąsiedzkiej z Danutą Rassek – dyrektor OPS w Raciborzu rozmawia Katarzyna Gruchot.

– W styczniu 2023 roku została Pani dyrektorem OPS w Raciborzu. Jak wyglądała ścieżka Pani kariery zawodowej?

– Jestem wodzisławianką i po skończonym w Rybniku studium ekonomicznym na kierunku administracja państwowa szukałam pracy w urzędzie. To był rok 1990. Ówczesny minister pracy i polityki społecznej Jacek Kuroń przeprowadził reformę systemu opieki społecznej. Weszła w życie nowa ustawa o pomocy społecznej, w której zastąpiono pojęcie „opieka społeczna" terminem „pomoc społeczna". Celem tego było poszerzenie kompetencji instytucji państwowej, a pomoc miała obejmować nie tylko zaspokajanie potrzeb bytowych, ale także działania zmierzające do przezwyciężenia trudnej sytuacji życiowej. Zaczęły powstawać Ośrodki Pomocy Społecznej i ja dostałam pracę w jednym z nich, w Wodzisławiu Śląskim. Zaczynałam od stanowiska referenta. W ramach prac interwencyjnych zajmowałam się tam rządowym programem dodatków mieszkaniowych. Potem pracowałam w kadrach i sekretariacie, jednocześnie studiując zaocznie pedagogikę. Po skończonej Wyższej Szkole Humanistycznej poszłam na studia podyplomowe z organizacji i zarządzania w opiece społecznej, które ukończyłam w Wyższej Szkole Administracji w Bielsku-Białej w 2009 roku. W tym samym czasie zostałam zastępcą dyrektora OPS w Wodzisławiu Śląskim, a w październiku 2022 roku powierzono mi funkcję dyrektora OPS w Raciborzu.

> **W zaspokajaniu potrzeb seniorów OPS w Raciborzu wyprzedza o krok milowy podobne miasta w regionie."**

– Czy było coś, co zaskoczyło Panią w nowej placówce?

– W zaspokajaniu potrzeb seniorów OPS w Raciborzu wyprzedza o krok milowy podobne miasta w regionie. Na terenie miasta funkcjonuje Dzienny Dom Pomocy Społecznej przy placu Wolności, który oferuje usługi pielęgnacyjne, rehabilitacyjne, terapeutyczne i posiłki dla czterdziestu osób i szesnaście mieszkań wspomaganych. Ponadto osoby w podeszłym wieku mogą skorzystać w Raciborzu z całodobowej opieki w Domu Pomocy Społecznej "Złota Jesień", a przewlekle psychicznie chorzy w Domu Św. Notburgi przy placu Jagiełły. Trudno o lepszą ofertę dla seniorów.

> **Na dzień dzisiejszy 25 procent raciborzan to osoby powyżej 60. roku życia."**

– Z jednej strony oferta jest bogata, ale z drugiej, żeby się dostać do DPS-u potrzeba sporo pieniędzy i dużo cierpliwości. Czy kolejki oczekujących wciąż są takie długie?

– Społeczeństwo starzeje się, a miejsc w domach pomocy społecznej nie przybywa. Na dzień dzisiejszy 25 procent raciborzan to osoby powyżej 60. roku życia, więc po okresie, kiedy domy czekały na pensjonariuszy, znowu mamy kolejkę oczekujących na miejsce. Szczególnie trudna jest sytuacja, jeżeli chodzi o domy pomocy społecznej, gdzie trafiają seniorzy z zaburzeniami psychicznymi. W DPS-ie przy placu Jagiełły rotacja jest dużo mniejsza, bo trafiają tam często ludzie młodzi, którzy spędzają w tej placówce 30 czy 40 lat. Koszty utrzymania mieszkańca w domach pomocy społecznej wzrastają z roku na rok.

W tym roku miesięczny koszt pobytu w Domu Św. Notburgi wyniósł 5585 zł, a w "Złotej Jesieni" 6364 zł. Przyszły podopieczny sam wskazuje placówkę, do której chciałby trafić. Na przykład całe dorosłe życie mieszkał w Raciborzu, ale pochodzi z innej części Polski i tam chce wrócić. Dla porównania w DPS dla Dorosłych Mężczyzn i Kobiet w Kłodzku trzeba zapłacić 7657,15 zł a opłata miesięczna w DPS dla osób niepełnosprawnych w Mikołowie wynosi 9204 zł. Trzeba jednak pamiętać, że z emerytury pensjonariusza DPS pobiera tylko 70%, resztę kosztów miesięcznego pobytu pokrywa jego rodzina, a jeśli tej nie ma, to Gmina.

– Mieszkania wspomagane, jeszcze zanim oddano je do użytku, jawiły się jak amerykański sen. Mówiło się o całodobowej opiece pielęgniarskiej, gabinecie lekarskim i posiłkach, z których ich mieszkańcy będą mogli korzystać w sąsiadującym dziennym domu pomocy. Jak to wygląda w praktyce?

– Mieszkania wspomagane to usługa społeczna, która zapewnia pomoc seniorom w prowadzeniu samodzielnego życia. Najczęściej są to pokoje wieloosobowe ze wspólną kuchnią i łazienką, ale standard raciborskich mieszkań jest o wiele wyższy. Dysponujemy dwunastoma mieszkaniami 1-osobowymi i czterema 2-osobowymi, które są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Jest sypialnia, łazienka i malutki salonik z aneksem kuchennym, gdzie mieszkańcy sami przygotowują sobie posiłki. W założeniu projektu tworzenia mieszkań wspomaganych planowano całodobową opiekę medyczną dla mieszkańców, ale przy 20 osobach okazało się to bardzo trudne do zrealizowania w praktyce. Trudno byłoby namówić seniora do zmiany dotychczasowego lekarza rodzinnego, którego dobrze zna i mu ufa, na nowego. Pensjonariuszom mieszkań wspomaganych pomagają jednak na co dzień opiekun mieszkań i pracownik socjalny, którzy mogą wykupić leki, zrobić zakupy czy załatwić wizytę u lekarza. Warto też wspomnieć o tym, że mieszkania 2-osobowe są przeznaczone nie tylko dla małżeństw. Mogą w nich zamieszkać siostry, bracia, przyjaciele, znajomi albo osoby będące w związku partnerskim. Nie robimy żadnych problemów.



Danuta Rassek prezentuje opaskę bezpieczeństwa

– Kto może się starać o mieszkanie wspierające i z jakimi kosztami musi się liczyć?

– Opłaty są tak skalkulowane, by seniorów było na takie mieszkania stać, bo oni muszą jeszcze wykupić leki i jedzenie. Wysokość odpłatności za mieszkanie

eprasa.pl 60cd5f244c

dla seniorów

zależna jest od ich dochodów. Te kryteria wyznacza ustawa. Na jej podstawie odpłatność, w zależności od dochodu osoby przebywającej w mieszkaniu, wyniesie 40%, 60% lub 80% jej dochodów. Do tego dochodzą jeszcze opłaty za zużycie wody i prądu, bo w mieszkaniach wspomaganych nie ma gazu. Mogą się o nie starać osoby przewlekle chore potrzebujące wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, ale niewymagające stałej, całodobowej opieki, bo taką pomoc świadczy DPS "Złota Jesień" i DPS Św. Notburgi. Wsparcie w postaci takiego mieszkania przyznawane jest na czas określony.

„W tej chwili opaski bezpieczeństwa nosi w Raciborzu 300 seniorów."

– OPS pomaga najstarszym mieszkańcom w ramach tzw. Korpusu Wsparcia Seniora, czyli rządowego programu, który ruszył w październiku 2022 roku. Na czym to wsparcie polega?

– Program skierowany jest do osób powyżej 60. roku życia, które mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia. Mogą z niego korzystać zarówno seniorzy, którzy prowadzą samodzielne gospodarstwa domowe, jak i ci, którzy mieszkają z bliskimi, ale ich bliscy pracują i nie są w stanie zapewnić im wystarczającej pomocy. Jedną z form wsparcia jest opieka na odległość. Polega ona na tym, że każdy senior, który spełnia te kryteria, jest mieszkańcem Raciborza i złoży w OPS-ie deklarację, otrzyma od nas opaskę bezpieczeństwa, zwaną też opaską życia.W tej chwili nosi je w Raciborzu 300 seniorów, ale jeśli chętnych będzie więcej, to zamówimy kolejne.

– Jak ta opaska działa?

– Wygląda jak zegarek, ale jej największym atutem jest to, że ma dodatkowe funkcje. Najważniejszy jest przycisk bezpieczeństwa, który po wciśnięciu wysyła sygnał SOS do centrum obsługi. Monitoruje też podstawowe funkcje życiowe seniora, takie jak puls, ciśnienie, temperaturę czy saturację, detektor upadku i lokalizator GPS, który jest szczególnie ważny dla osób z demencją, które szybko można zlokalizować. Nawet jeśli te wskaźniki nie są w stu procentach miarodajne, to jeśli opaska wskazuje, że senior ma zbyt wysokie ciśnienie, to jest to dla niego sygnał, by wykonać pomiar na innym urządzeniu. W przypadku, gdy użyty zostanie przycisk SOS, to ratownik medyczny z pełniącego 24 godziny na dobę telecentrum przyjmuje takie zgłoszenie i decyduje co robić dalej. Albo zawiadamia pogotowie, albo najbliższą rodzinę. Na podstawie zapytania ofertowego, wyłoniliśmy firmę z Łodzi, od której zakupiliśmy opaski i której płacimy abonament za obsługę teleopieki. Każdy senior, który dostaje od nas opaskę, podaje numer telefonu do najbliższej osoby, z którą centrum może się kontaktować. Mieliśmy już wiele zgłoszeń, że ta opaska uratowała seniorowi życie, ale trzeba pamiętać o jednej ważnej zasadzie: jej nie można ściągać, trzeba ją nosić cały czas, bo jeśli będzie leżeć na półce to nam nie pomoże.

– A co, jeśli senior opaskę zepsuje lub zgubi?

– Jak zgubi, to w jej odnalezieniu pomoże nam GPS, a jak zepsuje, to możemy ją naprawić bądź zamówić nową. Jak do tej pory one naprawdę dobrze działają, ale program trwa już trzy lata, więc wiadomo, że każdy sprzęt ma prawo się zużyć, dlatego w tym roku rząd przyznał dodatkowe pieniądze na ich naprawy i wymianę. Senior nie ponosi więc żadnych kosztów. Co więcej, każdy senior, zanim otrzyma od nas opaskę przechodzi krótkie szkolenie jak jej używać. Jeśli jest osobą leżącą i nie opuszcza mieszkania, to pracownik OPS szkoli taką osobę w jej domu. Opaski są przyznawane na rok, więc w styczniu czeka nas nowe rozdanie. Oczywiście nie zabieramy opasek seniorom, którzy chcą dalej korzystać z tej formy wsparcia. Dostajemy z centrum medycznego comiesięczne raporty i od razu możemy wyłapać, kto ich nie używa. W takiej sytuacji dzwonimy i pytamy czy na pewno jest potrzebna, czy też senior chce z niej zrezygnować.

„W przypadku, gdy użyty zostanie przycisk SOS, to ratownik medyczny z pełniącego 24 godziny na dobę telecentrum przyjmuje takie zgłoszenie i decyduje co robić dalej. Albo zawiadamia pogotowie, albo najbliższą rodzinę."

– Inną formą wsparcia rządowego programu są usługi sąsiedzkie. Co to takiego i jakie wymogi musi spełniać osoba, która je realizuje?

– Jeżeli senior z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymaga wsparcia, a nie ma rodziny, ani bliskich, którzy mogliby mu taką pomoc zapewnić, może skorzystać z usług sąsiedzkich. Usługi te może świadczyć osoba, która nie jest członkiem rodziny seniora, zamieszkuje w pobliżu osoby, której ma pomagać, została przez nią zaakceptowana i przeszła szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy. To wsparcie to najczęściej zrobienie zakupów, wykupienie lekarstw czy podwiezienie seniora do lekarza. OPS za te usługi płaci 30,50 zł za godzinę, ale do tej pory nie uruchomiliśmy tego modułu, bo nie było chętnych.

Uczniowie Pietrowic Wielkich będą uczyć się w ekologicznej pracowni na świeżym powietrzu



Ekopracownia pod chmurką otwarta w szkole podstawowej w Pietrowicach Wielkich. *FOT. UG PIETROWICE WIELKIE*

W Pietrowicach Wielkich otwarto ekopracownię pod chmurką. To jedna z ponad stu takich przestrzeni, które powstają w śląskich szkołach dzięki wsparciu WFOŚiGW w Katowicach.

Szkoła Podstawowa w Pietrowicach Wielkich może już korzystać z nowoczesnej ekopracowni na świeżym powietrzu. – Dzięki dofinansowaniu z WFOŚiGW w Katowicach powstała tam przestrzeń do nauki przyrody i ekologii – informuje gmina. Uczniowie podczas lekcji i warsztatów mogą sadzić rośliny, prowadzić obserwacje i zdobywać praktyczną wiedzę z zakresu ochrony środowiska. Jak podkreślają urzędnicy z Pietrowic Wielkich, ekopracownia ma inspirować do działania i zachęcać do troski o najbliższe otoczenie. W oficjalnym otwarciu obiektu uczestniczyli m.in. wójt gminy Adam Wajda oraz prezes WFOŚiGW w Katowicach Mateusz Pindel.

W ramach III edycji konkursu „Ekopracownia pod chmurką" wsparcie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach otrzymało łącznie 113 nowych pracowni w szkołach województwa śląskiego. Na realizację projektów przeznaczono 7 768 582,83 zł.

Celem konkursu jest tworzenie na terenie placówek oświatowych przestrzeni do prowadzenia zajęć z biologii, geografii, geologii, przyrody oraz innych przedmiotów związanych z edukacją ekologiczną i przyrodniczą. – Zielona edukacja to inwestycja w przyszłość. Dzięki ekopracowniom dzieci i młodzież uczą się poprzez doświadczenie – blisko natury, w warunkach sprzyjających rozwojowi i kreatywności. To nauka, która zostaje z nimi na całe życie – komentuje prezes Mateusz Pindel.

Wśród projektów z regionu znalazły się inicjatywy szkół z Chałupek, Rud, Babic, Pietrowic Wielkich oraz dwóch placówek z Raciborza: Szkoły Specjalnej nr 10 w ZSS oraz Szkoły Podstawowej nr 18. Każda z tych pracowni otrzymała dofinansowanie w wysokości 70 tys. zł. **(d)**

eprasa.pl 60cd5f244c

Kuźnia Raciborska chce odbierać stare ubrania sprzed posesji mieszkańców

Kuźnia Raciborska, podobnie jak Nędza, planuje raz w roku odbierać od mieszkańców stare ubrania spod posesji. Zmiany w tej sprawie wynikają z konsultacji prowadzonych przez urząd.

Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej prowadził konsultacje w sprawie zmian w gospodarce odpadami. Jedną z propozycji jest odbieranie tekstyliów bezpośrednio spod posesji mieszkańców, podobnie jak planuje gmina Nędza, która chce wprowadzić taki odbiór raz w roku od przyszłego roku, co uchwalili już tamtejsi radni. Zmiany wynikają z przepisów UE obowiązujących od 1 stycznia 2025 roku. Zgodnie z nimi zużyta odzież, obuwie, pościel i zasłony nie mogą trafiać do odpadów zmieszanych i muszą być zbierane osobno, a obowiązek ich odbioru spoczywa na samorządach. Obecnie w większości gmin tekstylia przyjmowane są w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), także w Kuźni Raciborskiej, co jednak dla niektórych mieszkańców – zwłaszcza osób starszych, samotnych lub niemobilnych – stanowi utrudnienie. – Wyznaczenie wyłącznie PSZOK-u do realizacji tego zadania stanowi poważne utrudnienie – podkreślała swego czasu radna Urszula Choroba z Rud, wskazując, że takie rozwiązanie może zniechęcać do właściwego pozbywania się odpadów.

Wiceburmistrz Sabina Chroboczek-Wierzchowska przyznała, że problem jest znany urzędnikom i zapowiedziała zmiany. – Chcielibyśmy, aby zmiana weszła w życie od nowego roku. Do odbioru tekstyliów planowane jest użycie worków – mówiła w rozmowie z Nowinami. Projekt uchwały przewiduje odbiór odpadów tekstylnych raz w roku, w workach przezroczystych, bezpośrednio sprzed nieruchomości. – Rozwiązanie to ułatwi mieszkańcom prawidłowe postępowanie z tym rodzajem odpadów i ograniczy przypadki ich niewłaściwego zagospodarowania – podkreślono w uzasadnieniu.

Projekt uchwały zakłada też zmiany w odbiorze bioodpadów. Obecnie odpady z pielęgnacji terenów zielonych, takie jak ścięta trawa, odbierane są dopiero od kwietnia, co często powoduje ich zaleganie. Zmiana okresu odbioru z kwietnia–listopada na marzec–listopad uwzględnia wcześniejsze prace porządkowe wynikające z warunków klimatycznych. W projekcie uchwały zapisano również zmiany godzin funkcjonowania Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. PSZOK ma świadczyć usługi co najmniej dwa razy w tygodniu przez co najmniej 6 godzin, w tym jeden dzień do godziny 17.00. Należy jednak pamiętać, że to dopiero konsultacje. Aby uchwała mogła wejść w życie, musi zostać poddana pod głosowanie podczas sesji Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. Projekt przewiduje, aby zmiany zaczęły obowiązywać od nowego roku. **(mad)**

CO ZE STAWKĄ ZA ŚMIECI?

Wiadomo, że zmieni się stawka za śmieci, ale na razie nie podano dokładnej kwoty. Sprawa była poruszona w interpelacji radnych większościowego klubu „Jednym Głosem", którzy wskazali, że informacje o stawkach pojawić się miały jeszcze przed konsultacjami i decyzją rady. – System gospodarowania odpadami dotyczy wszystkich mieszkańców i stanowi jedno z kluczowych zadań gminy. Wszelkie decyzje dotyczące stawek powinny być poprzedzone konsultacjami z radą miejską. Przedstawianie stawek opinii publicznej bez wiedzy radnych może rodzić wątpliwości co do rzetelności procesu decyzyjnego. Mieszkańcy powinni mieć jasny i klarowny obraz sytuacji finansowej oraz przyczyn ewentualnych zmian stawek – podkreślili radni.

Burmistrz Wojciech Gdesz odpiera, że nie przekazywano mieszkańcom żadnych oficjalnych informacji o wysokości nowych opłat. Wyjaśnia, że stawki najpierw omawiane są z radnymi, potem odbywają się konsultacje społeczne, a następnie głosowanie rady. Podczas jednej z komisji budżetu omawiano jedynie przykładowe warianty podwyżki – o 10% (35,50 zł) i o 20% (38,70 zł) – które miały charakter orientacyjny i służyły analizie ekonomicznej, nie stanowiąc oficjalnej propozycji dla mieszkańców. Gdesz przypomina, że na 30 września deficyt w gospodarce śmieciowej wynosił 189.844,08 zł, co wynika z faktu, że obowiązująca stawka na ten rok (29,50 zł) nie pokrywała bieżących potrzeb. Aby system był samofinansujący, opłata powinna wynosić 32,50 – 33,00 zł.







Dzień Seniora w Ligocie Książęcej odbył się 19 listopada. *FOT. DAWID ŻYMEŁKA*

Tu seniorzy są ważni i doceniani

Tak świętowali w Ligocie Książęcej

Seniorzy z Grzegorzowic, Łubowic, Brzeźnicy, Ligoty Książęcej, Sławikowa oraz Lasaków znów spotkali się razem w miłej atmosferze. Członkowie lokalnego Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów świętowali Dzień Seniora, gromadząc się w środowe popołudnie w świetlicy wiejskiej w Ligocie Książęcej.

Gościem uroczystości była Wiesława Petryk, członek Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Raciborza, która przekazała seniorom życzenia zdrowia i uśmiechu.

Spotkanie umilił seniorom występ artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Grzegorzowicach, którzy zaprezentowali polskie i niemieckie piosenki. Uczniów do występu przygotowała Edyta Przybyła.

– Nasze lokalne stowarzyszenie seniorów jest kameralne, ale bardzo aktywne – mówi przewodnicząca Krystyna Gawlik. – Liczymy niespełna 50 osób, w wieku od 62 do ponad 80 lat. Każdego roku organizujemy Dzień Kobiet, Dzień Matki i Ojca, a także spotkania letnie, które zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem. Wspólnie z lokalnymi kołami DFK z Grzegorzowic, Brzeźnicy i Sławikowa oraz z Centrum Eichendorffa w Łubowicach wyjeżdżamy na wycieczki, integrujemy się i spędzamy czas w dobrej atmosferze.

Przewodnicząca koła podkreśla, że członkowie aktywnie angażują się również w działalność nowo utworzonego Klubu Seniora w Grzegorzowicach. – Chcę serdecznie podziękować wójtowi Gminy Rudnik Piotrowi Rybce za dofinansowanie naszych inicjatyw – mówi Krystyna Gawlik. – Zapraszam starszych mieszkańców Gminy Rudnik do dołączenia do naszego koła emerytów. Warto być razem – dla towarzystwa, aktywności i wspólnej radości ze spotkań.

Dawid Żymełka

eprasa.pl 60cd5f244c

Urzędnicy z Rudnika wzywają rolników do sprzątania dróg



– Pozostałości ziemi i błota na nawierzchni dróg stwarzają duże zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego – podkreślają w gminie. *FOT. UG RUDNIK*

Błoto po polach na drogach w Gminie Rudnik staje się coraz częstszym problemem – mieszkańcy alarmują o śliskiej nawierzchni i utrudnieniach w ruchu. Urząd Gminy apeluje do rolników o sprzątanie dróg po zakończonych pracach polowych, przypominając o konsekwencjach prawnych i bezpieczeństwie kierowców.

Mieszkańcy Gminy Rudnik coraz częściej zgłaszają zanieczyszczenia dróg spowodowane wywożeniem ziemi i błota przez sprzęt rolniczy. Władze gminy podkreślają, że pozostałości te stanowią realne zagrożenie, szczególnie po opadach deszczu. W urzędniczym komunikacie czytamy: Apelujemy o regularne sprzątanie z tych terenów pozostałości po prowadzonych pracach polowych.

– Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych zabrania się dokonywania czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkadzanie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego. Problem zanieczyszczania dróg publicznych, który może spowodować niebezpieczeństwo lub stanowić utrudnienie w ruchu drogowym, reguluje również art. 91 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń, który wskazuje za ten czyn karę grzywny lub karę nagany – przytaczają przepisy urzędnicy z gminy Rudnik.

Urząd podkreśla obowiązek utrzymania dróg w czystości. – Uprzejmie prosimy o każdorazowe uprzątanie błota i pozostałości ziemi po prowadzonych pracach polowych z terenu dróg publicznych i wewnętrznych!

(d)

Pogrzebieńskie Czwartki obchodzą 50. spotkanie

W czwartek, 20 listopada, w budynku Oratorium Młodzieżowego w Pogrzebieniu odbyło się jubileuszowe, 50. Spotkanie Czwartkowe. W wydarzeniu wzięło udział około 40 mieszkańców, którzy wspólnie bawili się i śpiewali przy muzyce akordeonu.

Podczas spotkania sołtys Pogrzebienia, Eugeniusz Franiczek, przypomniał historię inicjatywy, która narodziła się dwa lata temu. Jak podkreślił, cykliczne czwartkowe wydarzenia powstały z potrzeby integracji mieszkańców i szybko stały się ważnym elementem lokalnego życia.

Spotkania przybierają różnorodną formę – do Pogrzebienia zapraszane są znane osoby przedstawiające historię miejscowości i okolic, organizowane są także wydarzenia tematyczne, takie jak Dzień Kobiet, Barbórka, opłatek czy Tłusty Czwartek. W programie nie brakuje również wykładów prozdrowotnych, szkoleń prowadzonych przez miejscową OSP oraz inicjatyw realizowanych we współpracy z paniami z Koła Gospodyń Wiejskich. **(d)**



Spotkania Czwartkowe doczekały się własnych materiałów promocyjnych, m.in. specjalnych zawieszek

W ciągu 5 dni zatrzymali 20 osób

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału SG zatrzymali 20 nielegalnie przebywających w Polsce cudzoziemców.

Było to 5 Kolumbijczyków, 4 obywateli Indii, po 2 obywateli Turkmenistanu, Filipin i Ukrainy, ponadto obywatele takich państw, jak Nigeria, Kirgistan, Tadżykistan, Gruzja i Białoruś. Obywatel Nigerii tłumaczył, że do Polski przyjechał w październiku 2024 r. w celu podjęcia studiów. Dokonane sprawdzenia wykazały jednak, że nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających, że jest studentem. Zatrzymani obywatele Turkmenistanu natomiast twierdzili, że do Polski przyjechali aby pracować, jednak podczas swego 7-miesięcznego pobytu nie podjęli żadnego legalnego zatrudnienia. 17 osób otrzymało już decyzje zobowiązujące do wyjazdu – przekazał por. SG Szymon Mościcki Rzecznik Prasowy Komendanta Oddziału SG.

(red)

ZMIANY W PRZEDSZKOLU W ZABEŁKOWIE

We wtorek, 18 listopada w Zabełkowie otwarto plac zabaw oraz salę dydaktyczną w miejscowym przedszkolu. Oba obiekty zostały zrealizowane w ramach inwestycji finansowanych z funduszy unijnych i środków powodziowych.

Koszt prac, obejmujących montaż zestawu zabawowego, wykonanie nawierzchni bezpiecznej, piaskownic, dojścia oraz montaż ławki, wyniósł blisko 125 tys. zł. Urząd Gminy w Krzyżanowicach podaje, że 90 procent tej kwoty pochodziło z funduszy Unii Europejskiej.

Tego samego dnia otwarto także salę dydaktyczną uszkodzoną w ubiegłorocznej powodzi. Remont pomieszczenia oraz zakup mebli sfinansowano ze środków powodziowych, natomiast wyposażenie dydaktyczne, w tym magiczny dywan i tablice interaktywne, zakupiono w ramach projektu unijnego. W sali prowadzone są zajęcia logopedyczne oraz zajęcia rozwijające kreatywność dzieci.

– Dzieci korzystają teraz z wyremontowanych, nowoczesnych przestrzeni, które realnie wspierają ich rozwój i edukację każdego dnia. To kolejny ważny krok w stronę komfortowych i przyjaznych warunków dla naszych przedszkolaków – przekazuje gmina. **(oprac. d)**



Przedszkole w Zabełkowie z nowym placem zabaw. *FOT. UG KRZYŻANOWICE*

eprasa.pl 60cd5f244c



Pan Jan ułożył już ponad 380 tysięcy puzzli, a w swoich zbiorach ma ponad 230 gotowych prac

Z kopalnianych korytarzy do kolorowych puzzli.

Jan Świerczek z Krzanowic pokazuje swoje prace w regionie

Były mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego z Krzanowic, Jan Świerczek, po latach pracy w kopalni Marcel odkrył zupełnie inny świat. Zamiast ciemnych korytarzy – cisza i tysiące kolorowych puzzli. – Każdy ułożony puzzel to kolejna cegiełka, która napędza mnie do zrobienia jeszcze więcej – mówi emerytowany górnik. Pasja, która narodziła się w latach 90., rozkwitła po przejściu na emeryturę. Dziś jego prace można oglądać na wystawach w regionie.

Pasja, która rozkwitła na emeryturze

Układanie puzzli może rozwijać zdolności przestrzenne, poprawiać pamięć i wzmacniać umiejętności rozwiązywania problemów. Dla Jana Świerczka z Krzanowic to coś więcej – pasja, która stała się jego codziennością. Zaczęło się dawno temu, w latach 90., kiedy młodszy brat Franciszek przywiózł z Niemiec pierwsze puzzle. Pan Jan ułożył je i… przepadł. Pasja, która kiełkowała wtedy w domu rodzinnym, rozwinęła się na dobre dopiero po przejściu na emeryturę, kiedy



To niektóre z prac pana Jana, które można zobaczyć w PDK w Raciborzu

górnik, były mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego w kopalni Marcel, miał wreszcie czas na swoje hobby.

W 2020 roku „Nowiny Raciborskie" i portal Nowiny.pl opisali jego pasję w artykule „Układanie puzzli to sztuka. Pasja Jana Świerczka z Krzanowic". Od tego momentu pan Jan zaczął prezentować swoje prace na różnych wystawach i zarażać nimi innych. Do tej pory jego puzzle można było zobaczyć już podczas siódmej wystawy w Raciborzu oraz jedenastej w regionie, nie tylko w powiecie raciborskim. – Układanie puzzli uspokaja. Wyłączam się z szarej rzeczywistości, która nas otacza – mówi pan Jan. Podkreśla, że kluczowa jest cierpliwość. – Jeśli się ją ma, można wybrać taką pasję i czerpać z niej przyjemność – dodaje.

380 tysięcy puzzli ułożonych w ciągu życia

Pasja Świerczka daje mu ogromną satysfakcję, porównywalną do budowy domu. – Każdy ułożony puzzel to kolejna cegiełka, która napędza mnie do zrobienia jeszcze więcej – opowiada. Podkreśla, że puzzle to także wyjątkowy prezent, który można komuś podarować i który pozostaje w pamięci, w przeciwieństwie do rzeczy ulotnych, jak produkty spożywcze.

Pan Jan ułożył już ponad 380 tysięcy puzzli, a w swoich zbiorach ma ponad 230 gotowych prac. Zwraca uwagę nie tylko na obrazek, który musi zrobić na nim wrażenie, ale także na poziom trudności. Choć w lokalnych sklepach trudno go już czymś zaskoczyć, wciąż wyszukuje nowe wyzwania w internecie, a także w czeskiej Opawie, gdzie odnajduje kolejne puzzle do ułożenia.

Górnik z Krzanowic pokazuje prace w nowej galerii

Pan Jan mówi, że potrafi przygotować wystawy o różnych tematach. Na przykład dla Powiatowego Domu Kultury w Raciborzu, po uzgodnieniu z dyrektorem Robertem Myśliwym, przygotował prace związane z działalnością placówki, pokazujące tańce i muzykę. Jak przyznaje sam dyrektor, największą radość sprawiło mu to, że wśród prac znalazły się jego ulubione Beatlesi.

Jak podkreśla Robert Myśliwy, mieszkaniec Krzanowic sam zgłosił propozycję wystawy, co pokazuje, że instytucja jest otwarta na różne inicjatywy mieszkańców. Wystawa była wyjątkowa także dlatego, że odbyła się w nowo otwartej przestrzeni w PDK, miejscu, w którym rodzice, instruktorzy i goście mogą się spotkać, porozmawiać, a przy okazji podziwiać sztukę. – Najpierw był remont, potem kolejne zakupy. W tej chwili mamy pomieszczenie praktycznie w kształcie docelowym, połączone z tarasem. Latem będzie to jedna przestrzeń, gdzie można wypić kawę i podziwiać sztukę – mówi Myśliwy. Dodaje, że wystawa prac pana Jana będzie zdobić poczekalnię instytucji przynajmniej do końca roku.

Placówka, która kilka miesięcy temu powstała na bazie Młodzieżowego Domu Kultury, zmienia się, jak podkreśla Myśliwy, na lepsze. – Rewitalizujemy przestrzenie tak, aby służyły mieszkańcom i były przyjemne, żeby było to miejsce, w którym człowiek czuje się dobrze. Pierwszym takim skrawkiem jest właśnie poczekalnia – puentuje dyrektor. **(mad)**



eprasa.pl 60cd5f244c

MUZYKA POWINNA BYĆ RADOŚCIĄ

Saksofonistka Patsy Gamble wystąpi w Strzesze

Rozmawiamy z Anną Kokolus, wicedyrektor Raciborskiego Centrum Kultury o nadchodzącym koncercie bluesowo-jazzowym, który dojdzie do skutku dzięki współpracy RCK z muzykiem i menadżerem muzycznym – Łukaszem Gorczycą. Patsy Gamble wystąpi w ostatnią niedzielę listopada w Domu Kultury „Strzecha".

Nowiny: – Raciborskie Centrum Kultury zaprasza na kolejny koncert zagranicznej artystki, saksofonistki Patsy Gamble z zespołem, pod koniec listopada. Rok kalendarzowy zamykacie mocnym i ciekawym akcentem.

Anna Kokolus: – Zgadza się. Rok kalendarzowy się powoli kończy, ale przed nami jeszcze wiele wydarzeń, jak benefis pana Franciszka Borysowicza czy Sylwester w RCK. Niedawno mieliśmy koncert Orkiestry Auxo, a teraz proponujemy coś dla miłośników bluesa, jazzu i soulu. Staramy się regularnie zapraszać na tego typu przedsięwzięcia, wychodząc naprzeciw potrzebom naszej publiczności.

– Koncert odbędzie się 30 listopada (niedziela). To kolejne wydarzenie o charakterze ponadmiejskim, sprowadzone dzięki Łukaszowi Gorczycy. Mówimy o artystce, która współpracowała m.in. z Mickiem Jaggerem. Jak wygląda wasza współpraca z Łukaszem Gorczycą, który ją sprowadza?

– Nasza współpraca zaczęła się kilka lat temu, a po przerwie powróciliśmy do niej przy dużych projektach, jak koncerty The Animals, Siggi Davis czy Keitha Dunna. Łukasz regularnie proponuje nam mocne, rozpoznawalne nazwiska, a my możemy się pochwalić fantastyczną publicznością, która potrafi wypełnić Dom Kultury Strzecha praktycznie w 100%.

– Warto podkreślić, że gwiazdom towarzyszą muzycy najwyższej klasy, jak polscy instrumentaliści.

– Oczywiście. Łukasz Gorczyca (bas) zawsze dba o świetny skład. Tym razem będą to Roman Jońca (klawisze) i Tomasz Dominik (perkusista). Uważam, że nie trzeba być wielkim fanem bluesa, żeby cieszyć się tymi koncertami. Wystarczy, że ktoś ceni dobrą muzykę wykonywaną profesjonalnie.

– Artyści podkreślali, że są pod wrażeniem pełnych sal i ciepłego odbioru raciborskiej publiczności.

– Tak, to jest wspaniałe. Czasem obserwuję na widowni zupełnie nowe osoby, ale są też nasi stali bywalcy, którzy czekają na te wydarzenia. Koncerty na żywo w Strzesze to nie tylko słuchanie, ale i fantastyczna interakcja z muzykami, którą oni bardzo doceniają.

– Obecność Patsy Gamble, artystki z Wielkiej Brytanii, to dla RCK wyjście poza lokalny czy nawet krajowy wymiar?

– Zdecydowanie. Mieliśmy już wcześniej światowej klasy nazwiska, również w ramach Palm Jazz Festival. Obecność takich gwiazd to turystyka kulturowa, która promuje miasto. Cieszymy się, że możemy stworzyć takie wyjątkowe wydarzenie w Strzesze, do której publiczność chętnie przyjeżdża z innych miast.



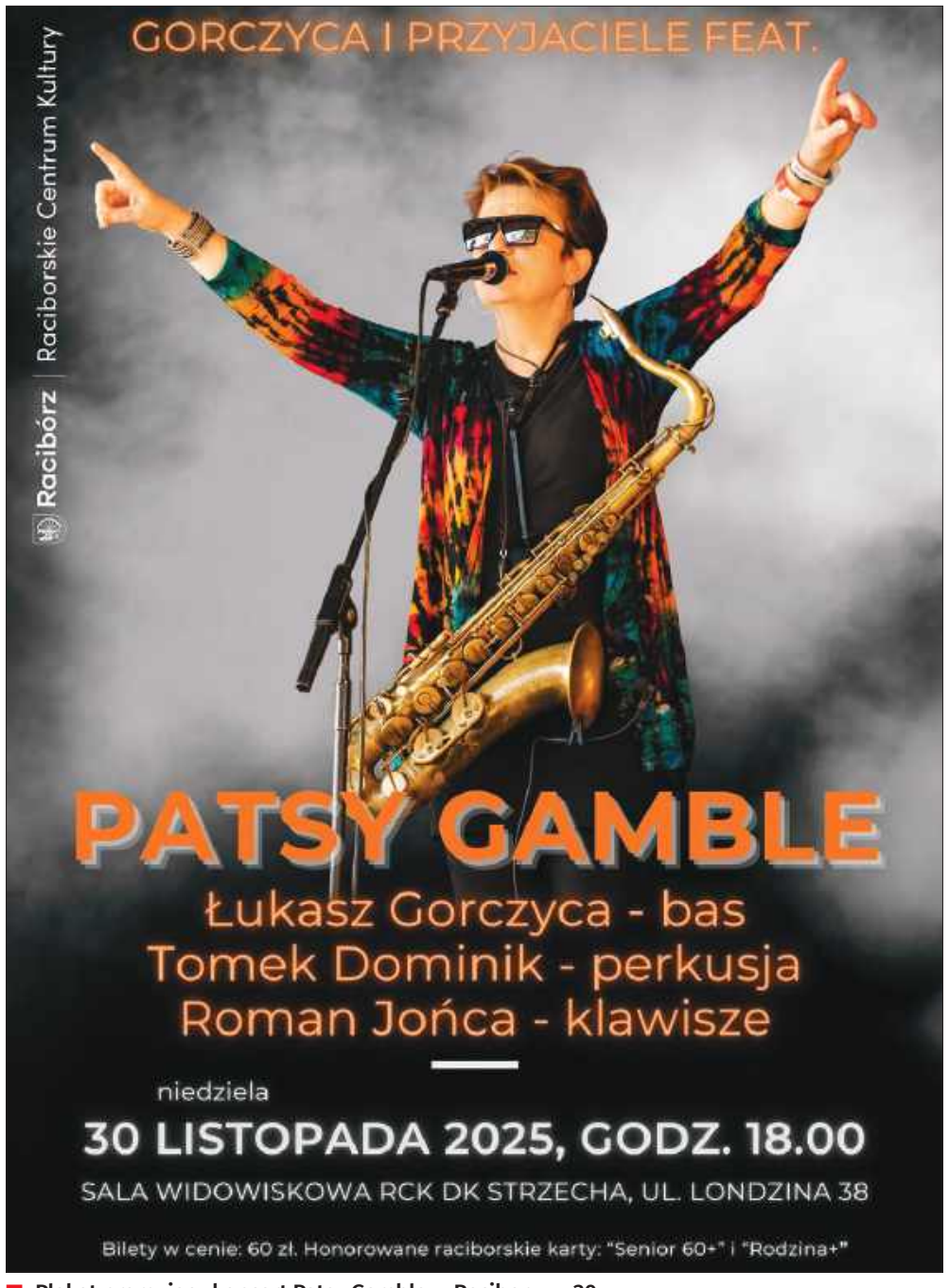
Anna Kokolus z muzykami – Łukaszem Gorczycą, Keithem Dunnem i Grzegorzem Kapołką

– Saksofon to instrument specyficzny. Patsy Gamble gra na wielu jego odmianach i jest też wokalistką.

– Patsy Gamble gra na sopranowym, altowym i tenorowym saksofonie, a do tego jest wokalistką i kompozytorką. To piękne połączenie instrumentu i głosu. Potrzebujemy w muzyce silnych kobiet i cieszymy się, że będziemy ją gościć.

– Koncert odbędzie się w niedzielę. Skąd ten wybór terminu?

– Wybór niedzieli wynika z zaplanowanej trasy koncertowej Łukasza, a także z naszego kalendarza – w piątki mamy w RCK bardzo dużo wydarzeń, tym razem mamy koncert Edyty Geppert. W sobotę na promocję swojej książki zaprasza Marek Ranicki, a jest jeszcze spektakl ze słynnymi aktorami – Danielem Olbrychskim i Tomaszem Karolakiem. Patsy Gamble wystąpi na finał tego obfitego w wydarzenia weekendu. Dodatkowo mamy nadzieję, że w niedzielę słuchacz będzie bardziej wypoczęty i zechce spędzić z nami ostatni wieczór listopada.



Plakat promujący koncert Patsy Gamble w Raciborzu – 30 listopada w Strzesze

– Jakie są szczegóły koncertu?

– Zapraszamy 30 listopada (niedziela) o godzinie 18:00 do Domu Kultury Strzecha. Wystąpi Patsy Gamble wraz z Łukaszem Gorczycą, Romanem Jońcą i Tomaszem Dominikiem. Bilet kosztuje 60 zł, honorujemy zniżki (Senior Plus, Rodzina Plus). To będzie prawdziwa radość muzyki improwizowanej.

Rozmawiał Mariusz Weidner, wideo z rozmowy na Youtube/nowinyTV

Ten koncert to podróż przez klasykę gatunku i autorskie interpretacje, w których improwizacja spotyka się z elegancją i pasją. Unikalne brzmienie saksofonu i głosu Patsy w połączeniu z polskimi muzykami tworzy projekt jedyny w swoim rodzaju. To muzyka nasycona emocją, groove'em i prawdziwą sceniczną chemią.

eprasa.pl 60cd5f244c

Żyjący mogą przynieść ulgę duszom zmarłych

KSIĄDZ DANIEL JASZCZYSZYN

Szczęść Boże, dzień dobry! Listopad to szczególny miesiąc w kalendarzu Kościoła katolickiego. Już jego początek, naznaczony uroczystością Wszystkich Świętych (1 listopada) i Wspomnieniem Wszystkich Wiernych Zmarłych (2 listopada), przypomina nam o tajemnicy życia i śmierci, o świętych obcowaniu oraz o nadziei, która przekracza granice ziemskiego istnienia. To czas, w którym wierni szczególnie kierują swoje modlitwy za tych, którzy odeszli do wieczności, ale jeszcze potrzebują oczyszczenia, zanim staną przed obliczem Boga.

Pamięć, która nie gaśnie

Kiedy w listopadowe dni cmentarze rozświetlają się tysiącami zniczy, a modlitwy i wspomnienia o zmarłych stają się częścią rodzinnych spotkań, nie chodzi jedynie o tradycję. W głębi tego zwyczaju kryje się wiara w życie wieczne i miłość, która nie kończy się wraz ze śmiercią. Modlitwa za zmarłych to wyraz wdzięczności, pamięci i nadziei. Wierzymy, że ci, których kochaliśmy, nie znikają – że ich dusze żyją, oczekując pełni spotkania z Bogiem.

Kościół od najdawniejszych czasów zachęcał wiernych, by otaczali modlitwą zmarłych. Już w starożytności chrześcijanie gromadzili się przy grobach męczenników, wspominali swoich bliskich i ofiarowywali za nich Eucharystię. Święty Jan Chryzostom pisał: „Nie wahajmy się pomagać tym, którzy odeszli, i ofiarowywać za nich nasze modlitwy.” To przekonanie, że żyjący mogą przynieść ulgę duszom zmarłych, przenika całe nauczanie Kościoła.

Dogmat o czyśćcu – tajemnica Bożego miłosierdzia

Kościół katolicki naucza, że po śmierci człowiek staje przed Bogiem w prawdzie o całym swoim życiu. Dusze, które umierają w stanie łaski, ale wymagają jeszcze oczyszczenia z pozostałości grzechu, trafiają do czyśćca. To nie miejsce potępienia, lecz proces oczyszczającej miłości – spotkanie z Bogiem, który w ogniu swojego miłosierdzia oczyszcza duszę z wszystkiego, co nie jest jeszcze całkowicie święte.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi jasno: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze doskonale oczyszczeni, chociaż są pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, aby uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba.” (KKK 1030).

Dogmat o czyśćcu został uroczyście potwierdzony przez Sobór Florencki (1439 r.) i Sobór Trydencki (XVI w.), ale jego korzenie sięgają jeszcze Starego Testamentu. W Drugiej Księdze Machabejskiej czytamy o ofierze, jaką Juda Machabeusz złożył za zmarłych żołnierzy, „aby zostali uwolnieni od grzechu” (2 Mch 12,45). Ta biblijna scena ukazuje, że już w judaizmie istniała wiara w możliwość pomocy zmarłym.

Współpraca świętych i grzeszników – tajemnica obcowania świętych

Modlitwa za zmarłych jest częścią większej rzeczywistości duchowej, którą wyraża dogmat o „świętych obcowaniu”. Oznacza on duchową więź wszystkich członków Kościoła – tych, którzy pielgrzymują na ziemi, tych, którzy oczyszczają się w czyśćcu, oraz tych, którzy już cieszą się chwałą nieba. W tym misterium miłości nikt nie jest sam. Kościół niebiański, cierpiący i pielgrzymujący tworzą jedną wspólnotę, która wzajemnie się wspiera modlitwą i wstawiennictwem.

Dlatego wierzymy, że nasze modlitwy, ofiary i dobre uczynki mogą przynieść ulgę duszom czyśćcowym. Święta Katarzyna z Genui, mistyczka z XV wieku, pisała, że dusze w czyśćcu pragną tylko jednego – Boga – i że ich cierpienie płynie z tęsknoty za Nim. Każdy akt miłości i modlitwy, jaki ofiarujemy za nich, przybliża je do upragnionego zjednoczenia z Nim.

Jak możemy pomóc duszom czyśćcowym

Pomoc zmarłym nie ogranicza się do pobożnych życzeń. Kościół wskazuje konkretne sposoby, w jakie wierni mogą okazać miłość i miłosierdzie wobec dusz cierpiących. Najważniejszym z nich jest Msza św., w której ofiara Chrystusa uobecnia się dla zbawienia żywych i umarłych. Każda intencja mszalna za zmarłego to dar o największej wartości duchowej.

Drugim sposobem jest modlitwa osobista – różaniec, koronka do Miłosierdzia Bożego, modlitwy wypominkowe. W wielu parafiach w listopadzie odprawiane są tzw. wypominki, w czasie których wspólnota parafialna modli się za swoich zmarłych. Wierni, uczestnicząc w tych nabożeństwach, doświadczają jedności pokoleń i trwania w Bożej pamięci.

Kościół przypomina również o możliwości uzyskania odpustu za zmarłych. W dniach od 1 do 8 listopada można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami (stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii Świętej, modlitwa w intencjach Ojca Świętego, brak przywiązania do grzechu) poprzez pobożne nawiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych. Ten odpust można ofiarować tylko za dusze w czyśćcu. Jest to szczególny dar miłości duchowej, który pozwala im doświadczyć owoców Chrystusowego odkupienia.

Nie można też zapominać o uczynkach miłosierdzia – każda ofiara, post czy dzieło dobra ofiarowane w intencji zmarłych ma znaczenie. W teologii Kościoła istnieje pojęcie „zamiany duchowych zasług”, czyli możliwości ofiarowania owoców własnych modlitw i dobrych uczynków za innych. Tak rozumiana wspólnota świętych przekracza granice śmierci.

Dlaczego modlitwa za zmarłych jest tak ważna dziś

W świecie, który coraz częściej unika rozmów o śmierci, listopadowa modlitwa za zmarłych przypomina o wartościach trwałych i nieprzemijających. Uczy pokory wobec tajemnicy życia, wdzięczności wobec tych, którzy nas poprzedzili, i nadziei, że śmierć nie jest końcem, lecz przejściem. Dla chrześcijanina cmentarz nie jest miejscem rozpaczy, lecz modlitwy i oczekiwania na zmartwychwstanie.

Święty Jan Paweł II mówił: „Miłość, która potrafi modlić się za zmarłych, jest miłością, która zwycięża śmierć.” Każdy znicz zapalony na grobie, każde „wieczne odpoczywanie”, każda chwila ciszy i zadumy jest gestem wiary w to, że życie ma sens, bo ma wieczność.

W świetle wieczności

Modlitwa za zmarłych nie jest jedynie obowiązkiem religijnym – jest gestem miłości, która nie zna granic. Wspominając naszych bliskich, nie tylko pielęgnujemy pamięć, ale też uczestniczymy w Bożym planie zbawienia. Każda dusza, która dzięki naszym modlitwom osiągnie niebo, staje się naszym orędownikiem. W ten sposób Kościół trwa w nieustannym dialogu miłości między ziemią a niebem.

Listopadowa modlitwa za zmarłych przypomina nam, że życie człowieka nie kończy się na ziemi, a miłość – jeśli jest prawdziwa – trwa na wieki.

Ksiądz Daniel Jaszczyszyn

Ogłoszenia duszpasterskie z parafii w Raciborzu

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu

W duchu Taize

W piątek, w kaplicy pod kościołem o 19.30 zostanie odmówiona modlitwa w duchu Taize.

Z duszpasterzem rodzin

W przeszłą niedzielę w klasztorze Annuntiata od godz. 9.00 Skupienie Adwentowe zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn. Spotkanie poprowadzi ks. Jerzy Dzierżanowski, diecezjalny duszpasterz rodzin.

Remont Małżeński

Parafia od 5 do 7 grudnia planuje Remont Małżeński, a następnie do 10 grudnia – rekolekcje, które poprowadzi ks. Marek Dziewiecki.

Śladami św. Pawła

Parafia organizuje w dniach od 24 kwietnia do 1 maja 2026 pielgrzymkę dalszymi śladami św. Pawła do Grecji. Informacje na stronie internetowej lub z kancelarii.

Ruch Szensztacki

Ruch z diecezji opolskiej serdecznie zaprasza wszystkich chętnych na czuwanie adwentowe, które odbędzie się w sobotę 29 listopada br. w kościele parafialnym pw. Ducha Świętego w Opolu-Winowie. Rozpoczęcie o godz. 15.00.

Duszpasterze Bractwa Świętego Józefa

Zapraszają na rekolekcje formacyjne, które odbędą się w dniach 19-21 grudnia 2025 r. w Rudach Raciborskich.

Modlitewniki różańcowe

W zakrystii są do nabycia w cenie 10 zł. modlitewniki, które są pomocą w modlitwie Różańcowej z tzw. dopowiedzeniami. Po każdej pierwszej części Zdrowaś Maryjo następuje dopowiedzenie w tajemnicy dnia (Święta Maryjo odmawia się na zakończenie dziesiątki). Taka forma pomaga w rozważaniu danej tajemnicy.

Liturgia św. Jana Chryzostoma

Na prośbę ks. Ivana Borysa, który jest duszpasterzem Grekokatolików w Kędzierzynie-Koźlu i za zgodą ks. biskupa w kaplicy będą odprawiane Liturgie św. Jana Chryzostoma. Wiernych obrządku Grekokatolickiego pochodzących z Ukrainy można zapraszać na tę Liturgię. Będzie sprawowana w niedziele o 13.30.

Wieczny odpoczynek

W minionym tygodniu odeszła do Pana: Weronika Nicz, lat 73, zam. na ul. Katowickiej

eprasa.pl 60cd5f244c

Ogłoszenia duszpasterskie z parafii powiatu raciborskiego

Parafia św. Wita, Modesta i Krescencji w Pietrowicach Wielkich

Nocna adoracja

W piątek rozpocznie się całonocna adoracja; o godz. 19:00 w int. młodzieży (zaproszeni są kandydaci do bierzmowania, którzy opuścili poprzednie celebracje); od godz. 20:00 w int. rodzin. Okazja do spowiedzi od 19:00 do 21:00;

Dzień skupienia

Maryjna Wspólnota Opiekunek Dziecięctwa Bożego zaprasza Panie na dzień skupienia, który odbędzie się w sobotę 29.11, o godz.9.30 w kościele parafialnym

Spotkanie formacyjne

Duszpasterze Bractwa św. Józefa zapraszają na spotkanie formacyjne dla rejonu Racibórz odbędzie się ono 11 grudnia (czwartek) o godz. 18.00 w Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni;

Parafia Krowiarki Narodzenia NMP w Krowiarkach

Wieści z kwesty

Ostatnią ofiarę zbierano na fundusz remontowy oraz opał na zimę; podsumowano kwestę z 1 listopada, w której zebrania 2 368,66 zł.

Parafia Matki Bożej Różańcowej w Nędzy

Dla ubogich

Ofiara na ubogich i potrzebujących z diecezji, z ubiegłej niedzieli, która wyniosła 1 400 zł., w całości została przekazana Jałmużnikowi Biskupiemu.

Patronka kolejarzy

We wtorek 25 listopada przypada wspomnienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej patronki kolejarzy. Do wspólnej modlitwy i uroczystym świętowaniu zaproszeni są szczególnie pracownicy, emeryci i renciści kolejowi w I niedzielę Adwentu 30 listopada o godz. 11:00.

Osobista modlitwa

W soboty od godz. 17:00 proboszcz zaprasza do szczególnego trwania na osobistej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem z okazją do Sakramentu Pokuty i Pojednania.

Kolekta specjalna

W przyszłą niedzielę odbędzie się pierwsza kolekta specjalna na remont stropu kościoła. Kolektę podliczy Rada Ekonomiczna parafii.

Roraty

Czas Adwentu wiąże się ze szczególnym przeżywaniem Mszy Świętych roratnich, na które zaproszone są wszystkie dzieci do uczestnictwa z lampionami.

Mikołaj z poczęstunkiem

6 grudnia we wspomnienie św. Mikołaja dzieci i rodzice spotkają się ze św. Mikołajem na terenie ośrodka formacyjnego o godz. 15:00. W czasie spotkania oprócz rozdania prezentów odbędą się animacje i poczęstunek. Koszt uczestnictwa to 80 zł.

Wieczny odpoczynek...

Do wieczności odeszła Katarzyna Popow lat 49

Parafia św. Wacława w Krzanowicach

Czuwanie modlitewne

Proboszcz podziękował bierzmowańcom jak również młodzieży z Cyprzanowa za uczestnictwo w piątkowym czuwaniu modlitewnym, które odbyło się w kościele. Oazowicze przygotowali poczęstunek na plebanii dla uczestników czuwania.

Jednolita postawa

Na polecenie Biskupa Opolskiego ujednolicone mają być postawy liturgiczne w parafii z resztą Diecezji Opolskiej. Postawa klęczącą obowiązuje w czasie modlitwy epikletycznej (słowa: Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa) i przeistoczenia oraz na słowa „Oto Baranek Boży". Postawa siedząca w czasie czytań, psalmu responsoryjnego, homilii, rozdzielania Komunii św. W pozostałych obowiązuje postawa stojąca.

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Owsiszczach

23 listopada, podczas Eucharystii w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, której przewodniczył ksiądz Piotr Kuc, odbyło się odnowienie przyrzeczeń ministranckich Liturgicznej Służby Ołtarza naszej Parafii. Po liturgii miała miejsce gala rozdania nagród, która była podsumowaniem służby na przestrzeni ostatniego roku formacyjnego 2024/2025. III miejsce w klasyfikacji o tytuł MINISTRANTA ROKU zdobył Marek Puszer, II miejsce – Bartosz Cisz, a tytuł MINISTRANTA ROKU 2025 zdobył, po raz trzeci, ministrant Franciszek Moskwa. Tytuł MINISTRANTA ROKU przyznaje proboszcz parafii, biorąc pod uwagę sumienność wypełniania obowiązków ministranta oraz zaanagażowanie w życie wspólnoty parafialnej.

Parafia św. Anny w Krzyżanowicach

Za ławkę – na ogrzewanie

28 i 29.11.2025 r. w nadchodzący piątek i sobotę będą zbierane opłaty za miejsce w ławce na rok 2026 u P. Fulneczków przy ul. Głównej 17 – w piątek 28.11. od godz. 8.00. – 17.00. a w sobotę 29.11. od 8.00. – 14.00. opłata za jedno miejsce w ławce na rok 2026 – 50 zł. – pieniądze przeznaczone są na dokonanie opłaty za ogrzewanie kościoła.

Sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach

Jarmark w Starym Opactwie

Od przyszłej soboty 29 listopada do 22 grudnia, w godz. od 10.00 do 17.00 trwał będzie Jarmark Adwentowy do Starego Opactwa.

Peregrynacja ikony

W parafii odbywa się peregrynacja ikony Matki Bożej Pokornej,

Parafia św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej

Za zmarłych

W piątek o godz. 18.00 – Msza Św. za wstawiennictwem św. Józefa za zmarłych w listopadzie oraz zmarłych zalecanych. Intencje można przynieść do zakrystii.

Adoracja indywidualna

W sobotę o godz. 17.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja indywidualna zakończona błogosławieństwem sakramentalnym oraz możliwość przyjęcia Sakramentu Pokuty.

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 60cd5f244c

Piłkarki ze szkoły w Pogrzebieniu zajęły 10. miejsce w Polsce. To historyczny sukces dla szkoły

Dziewczęta ze szkoły w Pogrzebieniu zajęły 10. miejsce w ogólnopolskim finale turnieju „Z Orlika Na Stadion". To pierwszy w historii placówki udział w gronie najlepszych drużyn w kraju. – Dziewczyny pokazały, że potrafią walczyć nie tylko z rywalkami, ale też z presją i stresem. Ich postawa na boisku i poza nim była wzorowa, pełna szacunku, kultury i ducha fair play. Nasza szkoła, gmina i powiat mają powody do dumy – podkreślają w ZSP.



■ Młode zawodniczki zmierzyły się z najlepszymi w Polsce. Ich wysiłek zakończył się historycznym sukcesem. *FOT. ZSP POGRZEBIEŃ*

Trudne początki w grupie

Od 12 do 15 listopada trwał turniej finałowy „Z Orlika Na Stadion". Już pierwszy dzień był pełen emocji. 12 listopada cała szkoła zebrała się na uroczystym apelu, by pożegnać drużynę i trenerów. – Były brawa, życzenia powodzenia i ogromne emocje – wszyscy wiedzieliśmy, że zaczyna się coś wyjątkowego – relacjonuje Zespół Szkolno-Przedszkolny w Pogrzebieniu. Po przyjeździe do hotelu Arche Poloneza zawodniczki otrzymały pakiety startowe, a wieczorna kolacja pomogła zintegrować drużynę.

Drugi dzień rywalizacji rozpoczął się od wizyty w Legia Training Center i gier grupowych. Pierwsze mecze były wymagające: po dramatycznym pojedynku drużyna przegrała 2:3 z mistrzem województwa podlaskiego, a kontuzja bramkarki Kamili Kretek wpłynęła na wynik kolejnego spotkania, zakończonego porażką 0:5. W trzecim meczu grupowym drużyna uległa mistrzowi województwa pomorskiego 0:3.

– Choć wyniki nie były po naszej stronie, emocje sięgały zenitu. Dziewczyny czuły presję – nasza szkoła po raz pierwszy w historii znalazła się w ogólnopolskim finale. Po obiedzie odbył się trening regeneracyjny i spacer, który pomógł rozładować napięcie – relacjonuje placówka z gminy Kornowac.

Droga do TOP 10

14 listopada celem zespołu było wejście do pierwszej dziesiątki. Zwycięstwa 2:1 i 3:1 w kolejnych meczach przybliżyły drużynę do celu. W spotkaniu o 9. miejsce emocje sięgnęły zenitu. Po remisie w regulaminowym czasie o wszystkim decydowały rzuty karne. – Nasze zawodniczki – Maja, Liliana, Eliza, Melissa i Kamila – pewnie trafiły do siatki. Dla Melissy i Kamili były to pierwsze bramki w życiu, zdobyte w finale ogólnopolskim – podkreśla Zespół Szkolno-Przedszkolny w Pogrzebieniu. Ostatecznie drużyna zajęła 10. miejsce w kraju. Łzy, sportowa złość i ogromne emocje były naturalne po tak wyrównanym meczu, ale jednocześnie była to chwila dumy i historyczny sukces szkoły.

Ostatni dzień turnieju odbył się na Stadionie Narodowym. Zawodniczki otrzymały medale i miały okazję kibicować najlepszym drużynom. Wydarzenie uświetnili m.in.: premier Donald Tusk, minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki, minister edukacji Barbara Nowacka, selekcjoner reprezentacji Polski kobiet Nina Patalon, a także sędzia międzynarodowy Szymon Marciniak i multimedalista olimpijski Robert Korzeniowski. Program obejmował pokazy, koncerty i konkursy promujące zdrowy styl życia.

Od eliminacji do finału

W turnieju wzięło udział 1837 drużyn dziewczęcych. Aby awansować do finału, drużyna ze szkoły w Pogrzebieniu musiała wygrać trzy etapy. Zespół zakończył rywalizację z bilansem 11 zwycięstw, 4 porażek, zdobywając 54 gole i tracąc 23. W skład drużyny wchodzą: Maja Wasiuta, Liliana Gatnar, Eliza Gatnar, Kamila Kretek, Amelia Duda, Melissa Staniek, Karolina Glenc, Agata Gęsty, Aleksandra Zając i Lena Hałacz. Trenerami są Małgorzata Wasiuta i Krzysztof Markiefka.

(mad)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 60cd5f244c

Trzy bramki z Mszany i lider na Srebrnej niepokonany

– Raciborzanie walczyli z liderem jak równy z równym, ale musieli uznać wyższość LKS Start Mszana, przegrywając 0:3. Lider nie pozostawił złudzeń, kto w przekroju 90 minut był lepszy – relacjonuje na stronie klubowej Krzysztof Borkowski.

W relacji czytamy, że niewiele zabrakło, aby piątkowe spotkanie rozpoczęło się w wymarzony sposób dla gospodarzy. Mijała 40 sekunda meczu, kiedy piłkę na środku pola karnego zespołu z Mszany otrzymał Paweł Witt. Kibice Unii już widzieli piłkę w siatce, ale strzał zawodnika gospodarzy zablokował obrońca gości.

Przed przerwą goście niespodziewanie wyszli na prowadzenie – po wrzutce piłki w szesnastkę Unii swojego bramkarza głową pokonał Bartosz Kula.

W drugiej połowie przewaga Startu rosła. W 66. minucie faulu we własnym polu karnym dopuścił się Ilia Cepurneac i sędzia wskazał wapno. Do jedenastki podszedł Konrad Hasior i podwyższył prowadzenie Mszany. Na trzynaście minut przed zakończeniem czasu podstawowego tego meczu gola na 0:3, ustalającego ostatecznie wynik tego meczu strzelił doświadczony Paweł Kulczyk.

– Raciborska Unia do samego końca starała się o zdobycie przynajmniej honorowego trafienia, aby choć trochę osłodzić wrażenia z tego meczu zgromadzonej na trybunach raciborskiej publiczności. A tej, mimo chłodnego wieczoru, trochę na stadionie się zebrało.

Z początkiem marca Unia rozpocznie rundę rewanżową domowym spotkaniem z Ruchem Stanowice. **(oprac. r)**

Skład Unii: 1. Dawid Wrzosek – 15. Jacek Selera, 16. Ilia Cepurneac, 79. Bartosz Kula (11. Gabriel Poznakowski 78'), 22. Paweł Witt, 6. Adrian Kuczera (19. Maksymilian Musioł 66'), 10. Krzysztof Cerkowniak, 17. Gabriel Szotek (5. Antoni Czech 66'), 20. Bartosz Trębacz (7. Dawid Bartosik 84'), 8. Tomasz Wyrobek (C), 9. Maciej Borysiuk.

GAMÓW DZIĘKUJE, GAMÓW POSZUKUJE

Po ponad trzech sezonach współpracy LKS Gamów rozstał się z trenerem pierwszej drużyny Mateuszem Strzedułą.

– To był czas pełen wysiłku, rozwoju i imponujących osiągnięć. Wspólnie przeszliśmy drogę, która na długo pozostanie w pamięci naszej drużyny – podał klub na swoim fanpejdżu. Strzeduła zaczął od baraży o awans do klasy B. W kolejnym sezonie drużyna sięgnęła po mistrzostwo tej klasy rozgrywkowej i wywalczyła upragniony awans. Jako beniaminek klasy A LKS Gamów udowodnił, że potrafi walczyć z najlepszymi. Ten sezon zakończył się zwycięskimi barażami, które dały klubowi historyczny awans do ligi okręgowej. – Każdy szczebel tej drogi był efektem ciężkiej pracy, determinacji i wiary w zespół, jaką trener zaszczepiał w nas od pierwszego dnia. Niestety, po rundzie jesiennej, z przyczyn od nas niezależnych, nasze drogi muszą się rozejść. Dziękujemy trenerowi Mateuszowi za zaangażowanie, profesjonalizm i wszystkie piękne chwile, które razem przeżyliśmy. Życzymy powodzenia i dalszych sukcesów w kolejnych wyzwaniach – przekazał LKS Gamów.

Następca szkoleniowca otrzyma zadanie utrzymanie gamowian w okręgówce. Po rundzie jesiennej zespół zajmuje ostatnie miejsce z dorobkiem 6 punktów. LKS dwa razy wygrał i aż czternaście razy przegrał. Stracił 65 goli w 16 meczach. **(red)**

CHAŁUPKI BLISKO ZWYCIĘSTWA

Przed meczem Przyszłość Rogów uhonorowała trenera Piotra Glenca, dla którego było to ostatnie spotkanie za sterami drużyny. Sam mecz dostarczył ogromnych emocji — Kolejarz Chałupki prowadził 3:0 po hat-tricku Hommesa, lecz gospodarze odrobili straty i doprowadzili do remisu 3:3.

mecz dostarczył kibicom prawdziwy rollercoaster emocji. Kolejarz Chałupki wszedł w pierwszą połowę imponująco, wykorzystując szybkie ataki i skuteczność Hommesa, który ustrzelił hat-tricka. Do przerwy goście prowadzili 3:0, kontrolując przebieg wydarzeń.

Po zmianie stron Przyszłość Rogów zaprezentowała ogromny charakter. Strzelenie bramki wpłynęło na postawę gospodarzy, którzy zaczęli coraz częściej zagrażać rywalom. Rogowianie „poczuli krew", konsekwentnie napierali i finalnie doprowadzili do remisu 3:3, choć obie strony miały jeszcze okazje, by przechylić szalę na swoją korzyść.

Tak skomentował wynik Jakub Białas (Kolejarz Chałupki): Myślę, że mieliśmy swoje sytuacje w drugiej połowie, aby ten mecz zamknąć, tak się jednak nie stało. Drużyna Przyszłości strzeliła pierwszą bramkę i można powiedzieć, poczuła krew. Tworzyła kolejne sytuacje, aż dopięła swego. **(Zibi)**

SKŁAD KOLEJARZA:
KS Kolejarz Chałupki: Fulneczek, Warzeszka, Gajecki, Białas, Kaczor, Krzyżok, Markiewicz, Stępień, Smal, Hommes, Popela

REZERWA:
Kotkowski, Frycz, Tkocz, Kaczor, Kunatowski, Ritter

REKLAMA



eprasa.pl 60cd5f244c

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam piłę tarczową, niemiecka Elektra 3-fazowa, 4,5 KW, w pełni sprawna, cena 950 zł - do uzgodnienia, 726-562-744

• Sprzedam nowy stół, blat dębowy, nogi jesion, wym. 110x66x78 cm, cena 900 zł - do uzgodnienia, 726-562-744

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237

• Garaże blaszane, otynkowane, drewnopodobne, pod indywidualny wymiar. Pomiar, transport, montaż gratis. Możliwość wykonania podłoża pod garaż, 515-304-042.

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, docieplaniem elewacji. tel. 793-330-597.

• Usługi ogólnobudowlane, ocieplenia, elewacje, tynki żywiczne, mineralne, malowanie, zewnętrzne elewacji, płyty kartonowo-gipsowe, gipsy, sufity podwieszane, podłogi, kafelkowanie, gładzie gipsowe, 32-415-86-62, 698-391-790.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 60cd5f244c

Ukraiński taniec / Segda z kina
Biały - śniegu / Dariusz, polityk
Pożywny owoc / Seat jak miasto
Państwo na Zakaukaziu / Tadeusz, ekranowy Zulu Gula / Ryba z naszych rzek / Materiał wtórny dla hut
Kryje wnętrze książki
Stolica Norwegii / Szkolne półrocze
Pobliska okolica / Włoskie auto sportowe
Prosto od krowy
Dziewięciu muzyków
Bliski nam pierwiastek
Filmowa sztuczka
Kolorowe czasopismo
Bruce lub Jobs / Duży balkon
Jasiek na tyczce
Dawniej do krycia dachów
Czas trwania dyskwalifikacji / Cywil z serialu
Związany pęk zżętego zboża
Jadwiga Szayer / Rooney lub Gretzky
Kamizelka dla rozbitka
Dzieło naukowe / Miasto Florydy
Rodzaj smaru
Miejsce pracy aktora
Opłata przy zapisie / Kunszt miłości / Turniej tenisowy
Efekt pracy koparki
Odgłos budzika
Towarzysz zabaw, kompan
Punk z modną głową
Rolnik z ziarnem / Nieznany gość
Futrzana narzutka
Russell z filmu „Mumia”
Edith, śpiewała „Milorda”
Ciasto urodzinowe / Powierzchnia mieszkania
Siła napędowa
Wśród małp
Żużlowy klub Torunia
Zmiana / Napisał „Serce”
Potrafi uspokoić / Zimowa frajda / Ścisk
Kasa w gwarze górali
Imię córki Lewandowskich
Molo - to spacerowy …
Duży klawisz laptopa / Świadczenie z MOPS-u
Sąsiadka Hinduski
Niejadek znany dzieciom
Kurort nad Morzem Czarnym
Lionel z Barçy, Interu Miami
Początkowy z ZUS / Luka w lekcjach
Greckie miasto córami słynące
Sprzęt w erce / Ciecz do narkozy
Choroba oskrzeli / Karta z błaznem
Można je komuś nadać
Masowa sprzedaż
Nad nią Tokaj, Szeged / Dopływ górnej Wisły
„Kordian i …”, powieść
Szpeci twarz młodzika / Szymborska, nasza noblistka
Jan, śpiewak operowy
Słowacki / Wagon restauracyjny
Gąska z dawnej bajki
Beza lub eklerka
Maszyna, wycina otwory
Dopinguje na meczu
Domek na działce / Czas po porodzie / Łotewska stolica
Sklep pełen prasy
Marcin, ogłosił 95 tez
Krócej niż midi / Bezkres traw / Szczeliwo z lnu
Ciągle upływa
Zielony z filmów Marvela
Grecka kraina, z Janiną
Marka kosmet. / Legenda
Auto ze Stuttgartu
Jego pędy je panda
Papka dla bobaska
Brad …, aktor z USA
Seat jak słodkie wino
Kąt szpitalnej izolatki
Obrzynek, skrawek
Boczna część czoła
Jeden z kolorów w kartach

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W miłości dla Baranów będących w stałych związkach szykują się zawirowania, które mogą zaburzyć harmonię w związkach. Jednak powinniście sobie wszystko wyjaśnić. Samotni spod tego znaku mogą liczyć na zapoznanie osoby, która zawróci im w głowie.

BYK 21.04 – 20.05
Dla Byków w stałych związkach mogą wystąpić nieporozumienia związane z różnymi oczekiwaniami partnerów co do pewnych spraw. Możliwe, że któreś z Was będzie musiało pójść na ustępstwa. Dla samotnych byków czas nie jest sprzyjający na znalezienie drugiej połowy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Dla osób będących w związkach tydzień zapowiada się spokojnie. Spędzicie z partnerem miłe chwile. Jest to też korzystny czas dla planów matrymonialnych. Samotne Bliźnięta mogą poznać kogoś interesującego.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach będziecie się świetnie ze sobą dogadywać. Na horyzoncie dla samotnych Raków pojawi się interesująca osoba.

LEW 23.07 – 22.08
W stałych związkach możecie zacząć myśleć o ślubie lub powiększeniu rodziny. Czeka was spokojny czas. Samotne osoby spotkają na swojej drodze osobę, która wpadnie im w oko.

PANNA 23.08 – 22.09
Dla Panien, które są w nowych związkach tutaj możecie mieć drobne spory z partnerem – będzie to czas docierania się między wami. W życiu samotnych Panien pojawią się osoby, które będą warte uwagi.

WAGA 23.09 – 22.10
Wagi będące w stałych związkach mogą się poczuć niedoceniane i osamotnione przez partnerów. Czekają Was spięcia z tego powodu. Osoby samotne muszą dokładnie przypatrywać się swoim kandydatom, którzy mogą swoim zachowaniem pokazywać niedojrzałość emocjonalną.

SKORPION 23.10 – 21.11
Wasi partnerzy otoczą Was miłością i opieką, dzięki czemu zbliżycie się do siebie i na nowo zapłoną gorące uczucia. Samotne Skorpiony nie powinny narzekać na brak zainteresowania i uaktywnić się towarzysko.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Dla Strzelców będących w stałych związkach może to oznaczać zakończenie relacji. Będziecie chcieli sobie przemyśleć to co było źle. Osoby samotne w tym czasie nie poznają nikogo wartego dłuższej uwagi.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W partnerstwie pełna harmonia, będziecie się doskonale dogadywać między sobą. Czekają Was bardzo miłe chwile. Dla Koziorożców pozostających bez pracy, sytuacja powinna ulec zmianie.

WODNIK 20.01 – 18.02
W stałych związkach zdarzą się drobne nieporozumienia i ciche dni między wami. Samotne Wodniki muszą uważać na intencje osób, z którymi się spotykają.

RYBY 19.02 – 20.03
W Waszych związkach pojawią się drobne nieporozumienia, która będziecie musieli sobie wyjaśnić. Samotne Ryby powinny większą uwagę przywiązywać do podejścia nowo poznanych osób do spraw związku.

opracowała Wiridiana • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺ ☻ ☺

Przychodzi zadowolony Jasiu do domu i chwali się tacie:
– Tatusiu, dzisiaj miałem kartkówkę i nie popełniłem, ani błędu ortograficznego, ani gramatycznego...
– To bardzo ładnie, Jasiu, a jaki był temat?
– Ułamki dziesiętne – odpowiada Jasiu.

☺ ☻ ☺

Jasiu odmawia wieczorną modlitwę:
– I jeszcze spraw Panie Boże, żeby Ankara była stolicą Finlandii.
– Co ty gadasz? – dopytuje się mama.
– Tak napisałem na klasówce z geografii!

☺ ☻ ☺

– Czego powinien używać łysy do mycia głowy?
– Najlepiej Cif, bo nie rysuje powierzchni.

☺ ☻ ☺

Kolega podwozi kolegę nowym samochodem:
– Nie wiesz, jak często trzeba zmieniać olej?
– Nie wiem, ale mój kolega zmienia co 5 lat.
– A co ma?
– Budę z frytkami.

☺ ☻ ☺

Wraca Jasio ze szkoły do domu. Mama pyta:
– Jasiu i jak tam w szkole?
– Dobrze mamo
– A jak tam religia?
– No pani nam opowiadała jak Mojżesz wyprowadzał lud wybrany z ziemi Egipskiej.
– To powiedz jak to bylo.
– Wiec tak szli szli szli doszli do Morza Czarwonego Mojżesz wyciagnął telefon komórkowy, zadzwonił po ekipę budowlaną, ekipa wybudowała most, przeszli na drogą stronę i poszli dalej.
– Jasiu! pani wam to powiedziała?!?
– Mamo jak bym powiedział to tak jak pani opowiadała nigdy byś w to nie uwierzyła.

☺ ☻ ☺

eprasa.pl 60cd5f244c

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY



7 LAT GWARANCJI

TIGGO | CSH
CHERY SUPER HYBRID

CHERY – od ponad 20 lat numer 1 w eksporcie samochodów z Chin.
Sprawdzeni na rynkach całego świata. Teraz w Polsce.

City Car – Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

Zużycie paliwa/energii i emisja CO_2 wg WLTP. Szczegóły u dealerów Chery.

eprasa.pl 60cd5f244c